

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, środa 19 września 1984

Cena 5 zł

Nr 222 (12 301) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

GŁOS
rozmawia

 Z ANDRZEJEM DZIAMSКИM
 DYREKTOREM
 POZNANSKICH ZAKŁADÓW
 OBUWIA „DOMENA”

W TYM ROKU MILION PAR

— Niedawna obniżka cen obuwia skłania do przypuszczeń, że mamy wreszcie tego towaru nadmiar. Tymczasem klient, który chce kupić buty nieraz musi dobrze się nabiegać po sklepach, żeby dobrać sobie odpowiednią parę. Tak więc funkcjonują na ten temat dwie różne opinie, w zależności od tego kto je wygłasza. Co sady o tym producent?

— Tegoroczna sytuacja w obuwnictwie poprawiła się wyraźnie w stosunku do dwóch-trzech minionych lat. Związane to jest nie tylko ze wzrostem produkcji, ale wynika również z faktu iż przedsiębiorstwa handlowe w tym roku nie kupowały bezkrytycznie tego wszystkiego co przemysł zaproponował. Skoro handel może wybierać w różnych grupach asortymentowych i może nie kupić całej produkcji, to chyba zapotrzebowanie na obuwie jest zaspokojone. Druga sprawa świadcząca o poprawie sytuacji, to zmiana postawy handlu, który zwiększył wymagania jakościowe. Wzrosła pod tym względem presja handlowców na producentów. Obecna przecena świadczy po prostu o tym, że obuwie w niektórych grupach asortymentowych nie znajduje nabywców.

— Można też wnioskować, że część klientów nabywa obuwie bez problemów, ale jest też grupa mająca z tym trudności.

— W moim odczuciu jest to sprawa wzornictwa. W takiej sytuacji, gdy podaż jest wystarczająca, klient szuka butów atrakcyjnych, ale nie dlatego, że nie ma w czym chodzić.

— Wobec tego producenci powinni nie tylko zwiększyć produkcję, lecz również uatrakcyjnić wzory i poprawiać jakość. Jak w tej sytuacji wyglądają plany „Domena”?

— Nasza produkcja wzrasta systematycznie. W tym roku wykonamy około 1 050 000 par, choć początkowo planowaliśmy mniejszą liczbę, gdyż przed rokiem mieliśmy problemy z jakością i atrakcyjnością wzorów. Obecnie wprowadzamy nowe wzory, które wymagają większej pracochłonności. Zwiększyliśmy też wymagania jakościowe. Wpływa to na wszystkie koszty. Podjęliśmy w pierwszym i czwartym kwartale pracę w wolne soboty — stała się dodatkowa produkcja. Po ośmiu miesiącach mamy na koncie 695 000 par. Obecnie nie mamy większych trudności z zapotrzebowaniem, gdyż dzięki zamówieniu rządowemu, którym zostaliśmy objęci, otrzymujemy odpowiednio

Dokończenie na str. 3

Minister A. Kędzierska zwiedziła ekspozycję

Na Targach „Jesień 84” podpisano pierwsze kontrakty

INFORMACJA WŁASNA

W Poznaniu zostały otwarte wczoraj 42 Targi Krajowe „Jesień 84”. Dokonała tego minister handlu wewnętrznego i usług — Anna Kędzierska życząc zarówno handlowcom, jak i producentom

pomyślnych kontraktów. Obecni byli również między innymi: członek Biura Politycznego KC PZPR — Stanisław Kalkus, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Edward Łukasik, przewodniczący Sejmowej Komisji Handlu We-

wewnętrznego i Usług — Jerzy Józwiak. Następnie goście zwiedzili pawilony, szczególnie interesując się ofertą Zrzeszenia „Predom”.

Przebywając w Poznaniu minister Anna Kędzierska przyjął Edward Łukasik.

Tymczasem na stoiskach producentów zawarto pierwsze kontrakty. Najliczniej chyba odwiedzane były pawilony Centralnego Związku Rzemiosła. Tutaj kupować można było poza wszelkimi limitami i rozdzielnikami, a ceny były często niższe w porównaniu z podobnymi wyrobami przemysłu kluczowego. To warów brzydkich i tandemnych było zdecydowanie mniej niż na wiosennych giełdach Zrzeszła — jak twierdzą niektórzy wytwórcy — i na nie jest wielu amatorów.

Jeśli już o jakości mowa — to MHWiU, sprawujące nadzór nad imprezą, postanowiło dać zdecydowany odpór bu-

Dokończenie na str. 2



Minister A. Kędzierska podczas zwiedzania stoiska „Wromel-u” na targach „Jesień 84”.

Inauguracja XXXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

(PAP) We wtorek w nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczęła się kolejna XXXIX sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Na porządku obrad tego najwyższego gremium ONZ znajduje się 139 spraw.

Do najważniejszych zagad-

nień należą m. in. sprawa likwidacji zagrożenia atomowego, ograniczenia wyścigu zbrojeń, zapobieżenia militarystacji przestrzeni kosmicznej, a także rozszerzenia współpracy między państwami członkowskimi we wszystkich dziedzinach oraz problemy rozwoju gospodarczego.

Obradowało Prezydium Rządu

(PAP) Biuro Prasowe Rządu informuje: 17 września Prezydium Rządu oceniło sytuację w szkolnictwie wyższym i stan przygotowania do roku akademickiego 1984/85. Na podstawie ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 4 maja 1982 roku w 88 uczelniach (na ogólną liczbę 89) odbyły się wybory władz akademickich. Wybrano 87 rektorów. Ministrowie nadzorujący szkołę wyższą zgłosili sprzeciw wobec czterech rektorów-elektów. Ponowne wybory odbyły się w trzech uczelniach.

48 proc. wybranych rektorów należy do partii i stronnictw politycznych. Podobna proporcja (ponad 49 proc.) kształtuje się w odniesieniu do rektorów.

W kontekście wyborów do władz akademickich Prezydium Rządu omówiło sytuację społeczno-polityczną w szkolnictwie wyższym. Stwierdzono, że istnieją, zwłaszcza w niektórych uniwersytetach, grupy nauczycieli akademickich o poglądach opozycyjnych, którzy próbują niewłaściwie oddziaływać na postawy młodzieży. Odnotowano również liczne przypadki wykorzyst-

wania ustawy w szkolnictwie wyższym do celów sprzecznych z intencją ustawodawcy.

W nowym roku akademickim szczególnie wiele uwagi poświęcone będzie funkcjonowaniu wychowawczym uczelni oraz problemom związanym z nowym systemem przyjęć na studia. Trwa obecnie kolejna ogólnospołeczna konsultacja proponowanych wariantów tego systemu.

Prezydium Rządu rozpatrzyło ocenę rządowego programu przeciwdziałania inflacji w 1983 r. i w pierwszym półroczu 1984 r. Stwierdzono, że prace nad przygotowaniem programu i jego wdrożenie przyczyniły się do lepszego poznania źródeł inflacji i wypracowania metod skuteczniejszego jej zmniejszania. Procesy inflacyjne są stopniowo opanowywane.

Prezydium Rządu omówiło przebieg i wstępne wyniki konsultacji społecznej założeń Centralnego Planu Rocznego na 1985 r. Konsultacja ta, stwierdzono, miała szeroki zasięg, aktywnie wypowiedzieli

Dokończenie na str. 2

Obrady Rady Społeczno-Gospodarczej

Powodzenie reformy zależy od świadomości i aktywności ludzi

(PAP) Z udziałem gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego rozpoczęło się wczoraj dwudniowe posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. Rada rozpatrzyła m. in. projekt opinii o raporcie o realizacji i rezultatach reformy gospodarczej w 1983 r. oraz projekt opinii o raporcie dotyczącym wykonania programu oszczędnościowego w 1983 r.

Przedstawiając raport o re-

formie pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej minister Władysław Baka stwierdził m. in. iż w ubiegłym roku nastąpił dalszy postęp w procesie reformowania gospodarki. Znalazło to również wyraz w dostosowywaniu metod zarządzania do nowych zasad. Dokonując oceny wdrażania reformy należy jednak pamiętać, iż nasz system gospodarczy jest ciągle w trakcie. Dokończenie na str. 2

sport-sport

Lech czy Liverpool?



Piłkarze Liverpoolu opuszczają samolot po wylądowaniu w Poznaniu.

Fot. (2) — R. Świątkowski

Do rozpoczęcia oczekiwanego z wielkim zainteresowaniem piłkarskiego spotkania o klubowy Puchar Europy między Lechem a mistrzem Anglii — Liverpooliem pozostały już tylko godziny. Przedmeczowa gorączka sięgnęła szczytu. Wyścig przylecieli wczoraj do Poznania specjalnym samolotem czarterowym, witani przez tłumy kibiców. Po krótkiej odprawie udali się do hotelu

„Poznań”. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych przeprowadzą krótki rozruch na płycie boiska przy ul. Bułgarskiej.

Mecz rozpocznie się o godzinie 16, lecz bramy stadionu otwarte już będą od godz. 13. Do Poznania przylecieli wszyscy najlepsi piłkarze jednej z najbardziej utytułowanych jedenastek Europy. Zabraknie je-

Dokończenie na str. 6

Na polach Wielkopolski

Deszcze przeszkadzają w wykopkach

INFORMACJA WŁASNA

Pogoda w tym roku nie rozpieszcza rolników. Po trudnych zimoach, późniejszych zresztą z powodu kapryśnej aury, wcale nie lepiej wyglądają wykopki, zbiory roślin paszowych i siewy. Przelotne deszcze, dokuczliwe zimno z podmuchami wiatru, utrudniają prace polowe.

Właśnie z powodu tych

deszczów opóźnia się rozpoczęcie kampanii przetwórczej w następnych fabrykach Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie”. Na razie pracują tylko trzy cukrownie: w Witaszycach (Kalisie), Gostawicach (Konińskie) i w Gnieźnie (Poznańskie). W województwie kaliskim wystąpiły okresowe kłopoty z dostawami surowca. Trzeba by-

Dokończenie na str. 2

Nadzieje na poprawę

Tłumy zwiedzających, tłumy kupujących, stojących przed drzwiami producentów bardziej atrakcyjnych wyrobów. To pierwsze wrażenie, jakie odnosi obserwator 42 Targów Krajowych „Jesień 84”. Ale kolejki — w porównaniu z ubiegłym rokiem — są krótsze, a i sami wytwórcy coraz częściej wychodzą na przeciw potencjalnym kupcom. Jest to oznaka, że stosunki między producentami i handlem zaczynają ulegać zmianie.

Po kilku latach „chudych”, kiedy półki w sklepach świeciły pustkami i kupowano wszystko jak popadnie nie oglądając się na cenę i jakość, do głosu zaczyna dochodzić prawdziwe handlowanie. Rozmowy są bardziej ważne, w wielu pawilonach

trwają targi o cenę, jakość, ilość i terminy dostaw towarów, poprzedzone coraz częściej analizą możliwości i potrzeb konsumentów. Niewiele jest skłonnych ryzykować ku-

pno artykułów, które po kilku miesiącach trzeba będzie przecenić, bo nie znalazły na bywców. Szczególnie widoczne jest to w stoiskach rzemieślniczych i małych spółdzielni, gdzie wytwórcy drogich bubli wypatrują oczu za kupcami, także niektóre duże zakłady przemysłowe, na przykład meblarskie, mają kłopoty ze zbyt mało atrakcyjnych wzorów. Tak jednak nie jest

wszędzie. Producenci rajstop, bielizny czy niektóre renomowane zakłady nadal mogą dyktować warunki. Takie są prawa rynku. Właśnie tutaj widać szczególnie ostro blaski i cienie gospodarki.

Popyt w wielu grupach towarów udało się już zaspokoić, choć wiele uwagi wymagać będzie jeszcze dostosowania asortymentu i jakości produkcji do potrzeb nabywców. Temu służą mają targowe spotkania poświęcone wymianom informacji oraz uzgadnianiu warunków i zasad współpracy, o które bardzo zabiegali zarówno handlowcy jak i producenci. I to właśnie powinno mieć nadzieję — nam konsumentom — na korzystne zmiany w wyglądzie sklepowych półek w przyszłym roku. Może nie będzie to jeszcze dostatek lat siedemdziesiątych, ale poprawa winna być widoczna.

BERNADETA IGNASIAK

„Złote Lwy Gdańskie” przyznano „Austerii”

IX Festiwal Polskich Filmów Fabularnych zakończony

(PAP) 17 września zakończył się IX Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku. Sąd konkursowy pod przewodnictwem Jerzego Toeplitza, po obejrzeniu 40 filmów uczestniczących w festiwalowym konkursie, przyznał następujące nagrody:

Wielką nagrodę na najlepszy film festiwalu „Złote Lwy Gdańskie” otrzymał film „Austeria” w reżyserii Jerzego Kawalerowicza. Nagrodę specjalną jury przyznało filmowi telewizyjnemu „Gwiezdny pył” w reżyserii Andrzeja Kondratiuka. Dwie nagrody główne „Srebrne Lwy Gdańskie” otrzymały filmy „Seksmisja” w reżyserii Janusza Machulskiego i „Konopielka” w reżyserii Witolda Leszczyńskiego.

Jury przyznało także nagro-

dy indywidualne: za najlepszą rolę żeńską — Dorocie Stałińskiej za rolę w filmie „Krzyk”, a za najlepszą rolę męską — Władysławowi Kowalskiemu za rolę w filmie „Kartka z podróży”.

Uczestnicy w festiwalu dziennikarze po wielokrotnie powtarzanych głosowaniach przyznali ostatecznie nagrodę filmowi „Danton” w reżyserii Andrzeja Wajdy, który otrzymał od jury jeden głos więcej od filmu „W starym dworcu”.

W uroczystości zakończenia festiwalu wzięli udział — za członka Biura Politycznego. I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Bejger, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Witold Nawrocki i minister kultury i sztuki Kazimierz Żygulski.

Obradowało Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

się w niej ogniwa partii, organizacje społeczno-polityczne, związki zawodowe, środowisko naukowe. Dyskusja nad założeniami znajdowała żywe odzwierciedlenie w środkach masowego przekazu. Ważny nurt konsultacji założeń toczył się w zakładach pracy, gdzie łączono ją z tworzeniem i omawianiem projektów planów przedsiębiorstw na 1985 r.

Konsultacje wykazały, że z powszechnym uznaniem spotkał się fakt wcześniejszego opublikowania założeń CPR oraz zasad i instrumentów sterowania działalnością jednostek gospodarczych w 1985 r. Powinno to zapewnić lepsze dostosowanie zamierzeń przed-

siębiorstw do uwarunkowań i potrzeb ogólnogospodarczych.

Prezydium Rządu oceniło efektywność eksportu wyrobów przemysłu elektromaszynowego.

W ostatnich latach utrzymuje się spadek eksportu wyrobów przemysłu elektromaszynowego do krajów II obszaru płatniczego. Równocześnie wzrastają tendencje tego eksportu do krajów socjalistycznych. Dalszy rozwój produkcji eksportowej do krajów socjalistycznych oraz przywrócenie po złomu eksportu z 1980 r. do krajów II obszaru wymaga rozszerzenia powiazań specjalizacyjnych i kooperacyjnych z krajami RWPG. Niezbędna jest poprawa efektywności gospodarowania. (PAP)

Po raz czwarty w Poznaniu

Ogólnopolska Wystawa Ogrodnicza

INFORMACJA WŁASNA

Zachęcenie zeszłorocznym po wdrożeniu III Ogólnopolskiej Wystawy Ogrodniczej w Poznaniu organizatorzy, a przede wszystkim działacze poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Ogrodnictwa oraz Urzędy Wojewódzki i Miejski w Poznaniu postanowili urządzić ponownie w tym roku podobną ekspozycję. IV Ogólnopolska Wystawa Ogrodnicza, która odbywać się będzie od 5 do 7 października br., zostanie zlokalizowana na terenach MTP w dwóch halach targowych nr 17 i 14, a więc na znacznie większej niż w roku ubiegłym przestrzeni.

Jak poinformował prezes poznańskiego Oddziału SITO mgr inż. Andrzej Aumüller, do tej pory zgłosił swój udział w wystawie 11 wielkich kombinatów ogrodniczych, m. in. poznańskie z Naramowic i Owini, a także z Tych w województwie katowickim, z Zegrza i Ryczywołu w województwie warszawskim, ze Szczecina, Bydgoszczy, Wrocławia, ze Złotowa w Piłskiem. Wezmą też udział Stacja Hodowli Roślin Ogrodniczych z Krzeszowic, Zakłady Doświadczalne Instytutu Warzywnictwa i Sadownictwa w Skierniewicach. Oczywiście, nie zabraknie pięknych kwiatów, bylin, sadzonek, krzewów i drzewek ozdobnych z takich wielkopolskich placówek ogrodniczych, jak: Wielkopolska Hodowla Roślin Ogrodniczych, Zakłady Doświadczalne Akademii Rolniczej, Przedsiębiorstwo Nasennictwa Ogrodniczych i Szkółkarstwa „CNOS”, Zakład Doświadczalny PAN w Kórniku. Swoje eksponaty kwiatarskie, warzywne i owocowe wystawia m. in. producent zreszteni w związkach ogrodniczych w Wielkopolsce, Łódzkiem, Częstochowskim. Zgłosiło się też 8 niezrzeszonych wystawców indywidualnych, takiej miary, jak: sławny hodowca storczyków Jerzy Stodolny z Odolanowa w Kaliskiem,

inż. Karol Pawlak z Bydgoszczy, który wystawi 25 odmian gerberów z nazwą marką eksportową. Będą też kaktusiarze, grzybiarze (z bocznikiem).

Dwie innowacje typu organizacyjnego zapewnią przypuszczalnie wystawie popularność, a mianowicie przyznawanie medali za najlepsze ekspozycje i poszczególne rodzaje kwiatów, owoców i warzyw, krzewów, drzewek ozdobnych itp. Druga innowacja to kiermasz handlowy o znacznie większym niż w ubiegłym roku zakresie, bowiem z udziałem kapeków zagranicznych i firm zachodnich oraz polonijnych. Nawiazano z nimi kontakty za pośrednictwem central handlowych: Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Intepgro”, Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Hortex”, Centrali Handlu Zagranicznego „Rolimpex”. Na wystawie Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Dynamo” z Holandii oraz firmy produkujące środki chemiczne i aparaturę do ochrony roślin ogrodniczych przedstawiają swoje oferty. Np. amerykańska firma „Curtis” zaprezentuje armatki do zamglawiania szklarni, a angielski koncern chemiczny ICC rewelacyjną aparaturę do oszczędnej oprysku roślin (z wykorzystaniem elektrod).

Dyrektor Miejskiego Zakładu Zieleni Bernard Lisiak przedstawił kilka szczegółów na temat planowanego kiermaszu, na którym będzie można się zaopatrzyć nie tylko w kwiaty, owoce i warzywa, lecz także w najnowsze odmiany krzewów i drzew owocowych, roślin ozdobnych, m. in. iglaków, bylin; będzie do wyboru kolekcja wrzósów. Można będzie nie tylko zobaczyć urządzenia ogrodnicze, jak np. namiot foliowy, lecz również nabyć niektóre drobne narzędzia i sprzęt ogrodniczy. (emp)

Deszcze przeszkadzają w wykopkach

Dokończenie ze str. 1

to przerzucić buraki z dalszych okolic do witaszkiej cukrowni. Dlatego o parę dni opóźni się rozpoczęcie kampanii przetwórczej w cukrowni w Zbiersku. Dopiero pod koniec bieżącego tygodnia ruszą kolejne cukrownie w Poznaniu, a mianowicie w Środzie i Szamotulach.

Przerobiliśmy do tej pory 20 000 ton surowca z tegorocznych zbiorów. Buraki są mocno zanieczyszczone błotem, mają wiele korzeni bocznych, jest więc sporo odpadów. Na razie plony buraków nie zapowiadają się rewelacyjnie. Cukrowość też jest mniejsza od 1 — 1,5 procenta w porównaniu z rokiem ubiegłym — powiedział wicedyrektor do spraw surowcowych Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie” w Poznaniu mgr inż. Ryszard Chmielewski. — Mamy w tym roku pod dostatkiem materiału do prowadzenia kampanii. Brakuje nam tylko ludzi do obsadzenia trzmielowej pracy w punktach skupu. Obecny personel musi więc pracować w przedłużonym czasie. Do tej pory przyjęcia surowca odbywały się w jednej trzeciej naszych terenowych i fabrycznych punktów skupu.

Jest to dopiero początek kampanii cukrowniczej w Wielkopolsce. Ośmiem fabryk Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie” obsługujących województwa kaliskie, konińskie, poznańskie, częściowo pilskie, sieradzkie i wrocławskie, przyjmie w tej kampanii około 1,3 mln ton surowca z 54 000 hektarów plantacji buraczanych.

Poszczególne fabryki dysponują jeszcze zapasem melasy, którą oferują rolnikom po obniżonych cenach z 13 000 złotych do 8 000 złotych za tonę. Jest to dobry dodatek do pasz, szczególnie obecnie przy zakiszeniu ziemniaków, kukurydzy i traw. (emp)

„Wielkopolska” wyjeżdża do RFN

INFORMACJA WŁASNA

Na tournée artystyczne wyjeżdża dziś do Republiki Federalnej Niemiec Zespół Pieśni i Tańca Palacu Kultury w Poznaniu „Wielkopolska”, działający pod kierownictwem Romana Matysiaka. Podczas dziesięciu koncertów zespół zaprezentuje tańce i pieśni ludowe z Wielkopolski i innych regionów kraju. Ostatnio popisy młodych amatorów, którzy umiłowali ojczysty folklor i propagują go poprzez pieśni i tańce, można było oglądać m. in. na otwarciu Spartakiady Młodzieży w Poznaniu oraz na centralnej imprezie artystycznej z okazji 40-lecia Polski Ludowej na Stadionie X-lecia w Warszawie. (ap)

Rośnie kurs dolara

(PAP) Kurs waluty amerykańskiej nadal wzrasta i jak piszą agencje informacyjne osiągnie dziś na nowojorskiej

gieldzie 3,10 marki zachodnio-niemieckiej. We wtorek pod koniec giełdy wymieniany był po 3,0810 marki. Podobna tendencja utrzymuje się na pozostałych światowych rynkach walutowych.

W WIELKOPOLSCIE

Plenarne obrady ZW ZMW „Wici”

(Inf. wł.) W Lesznie odbyło się kolejne posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego ZMW „Wici”, którym kierował przewodniczący ZW — Jan Cieliczko. W obradach uczestniczyli sekretarz ZK ZMW — Jan Wiśniewski i sekretarz WK ZSL — Wojciech Niedźwiedziński. Omawiano zagadnienia związane z pracą organizacji wśród młodzieży szkolnej. Robimy zbyt mało, by przyciągnąć do naszych szeregów uczniów szkół ponadpodstawowych — stwierdzał dyskutanci. Więcej uwagi poświęcić trzeba zwłaszcza szkołom rolniczym, w których nie ma jeszcze kół ZMW. Działalność szkolnych kół nie powinna się ograniczać wyłącznie do murów szkolnych — podkreślano. Aktywnie powinni się one włączyć w organizowanie takich imprez, jak: festiwal kultury młodzieży szkół rolniczych, olimpiada wiedzy rolniczej, spartakiada, czy warsztaty artystyczne. Ścisłą współpracę trzeba nawiązać z gromadami pedagogicznymi i opiekunami szkolnych kół ZMW. Członkowie plenum dyskutowali również o problemach związanych z kształceniem młodzieży wiejskiej. Niepokojącym bowiem trendem jest zmniejszanie się w nich liczby uczniów wywodzących się ze środowisk wiejskich.

W części organizacyjnej dokonano zmiany w składzie Zarządu Wojewódzkiego. Z funkcji wiceprzewodniczącego ustąpił Witold Koźmiński. Funkcję tę powierzono tymczasowo Zbigniewowi Dymińskiemu. (ar)

Wojewódzki zjazd spółdzielczyń w Lesznie

(Inf. wł.) Udziałem 96 delegatek reprezentujących ponad 15 000 kobiet zatrudnionych we wszystkich pionach spółdzielczości obradowała w Lesznie 7 Wojewódzki Zjazd Spółdzielczyń. Uczestniczyły w nim także I sekretarz KW PZPR — Jan Pióciniczak, prezes WK ZSL Stanisław Koronowski, sekretarz WK SD Róża Myszkowska. Przewodniczącą WRN Stanisław Sroka oraz wicewiceprzewodniczącą Joannę Krumrey. Przybyli również przedstawiciele wszystkich 10 pionów spółdzielczości działających w Leszynie.

W referacie sprawozdawczo-programowym przedstawionym przez przewodniczącą WKS Eugenii Nyczkę oraz w wielowątkowej dyskusji wiele miejsca poświęcono zadaniom ruchu spółdzielczyń w reprezentowaniu interesów kobiet zatrudnionych w leszczyńskich spółdzielniach. Współdziałały one w realizacji zadań gospodarczych i społeczno-wychowawczych, inicjowały różnorodne działania zmierzające do poprawy sytuacji spółdzielczych rodzin, poprawy warunków pracy i wypoczynku oraz pobudzały zawodową i społeczną aktywność członkiń. W trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która poprzedziła zjazd wojewódzki, zgłoszono szereg wniosków i postulatów. Dotyczyły one dalszej poprawy warunków pracy, likwidacji uciążliwych stanowisk, poprawy opieki zdrowotnej, pomocy dzieciom niepełnosprawnym, podnoszenia poziomu wiedzy ekonomicznej, a także prawidłowego wychowania dzieci w rodzinie.

W trakcie wczorajszego zjazdu zasłużone działaczki ruchu ułonorowano odznaczeniami regionalnymi. Dokonano również wyboru nowych władz wojewódzkiego komitetu spółdzielczyń oraz delegatek na zjazd krajowy. Funkcję przewodniczącej WKS powierzono ponownie Eugenii Nyczce. (ar)

Pod tytułem „Zwis czy nawis”

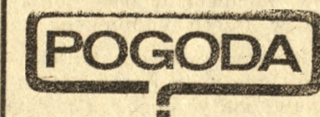
(Inf. wł.) „Zwis czy nawis” — pod takim tytułem otwarto wczoraj w kaliskiej galerii „Na Piętrze” wystawę fotograficzną artystycznej Stanisława Kulawiaka, od roku zamieszkałego w Ostreszowie. Autor ma na swym koncie szereg wystaw indywidualnych i udział w ekspozycjach zbiorowych. Jest laureatem wielu nagród, m. in. ministra kultury i sztuki za działalność artystyczną podczas III Biennale Fotografii Artystycznej w Łodzi w 1976 roku. Zdjęcia i reportaże publikował m. in. w „Nowej Wsi”, „Fotografii”, „Foto”, „Dzienniku Polskim” i „Magazynie Studenckim”. (msj)

Powodzenie reformy zależy od świadomości i aktywności ludzi

Dokończenie ze str. 1

— powiedział premier — pomaga ona Sejmowi, a także rządowi w wyborze optymalnych z punktu widzenia społecznego rozwiązań i decyzji. Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie PRL kontynuowała we wtorek obrady. Przygotowywano projekt opinii o założeniach CPR na 1985 r. Rada rozpatrzyła również projekt opinii o szczegółowości oraz o rządowym projekcie ustawy o przedsiębiorstwie państwowym, Polskie Linie Lotnicze „LOT”. (PAP)

Dziękując za zaproszenie na posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski podkreślił, iż jej powstanie i działalność stanowi wzbogacenie naszego ludowego parlamentarizmu. Stwarzając ważną płaszczyznę do wyrażania opinii różnych środowisk



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże, okresami opady. Temperatura maksymalna od 15

do 18, minimalna od 10 do 18 stopni. Wiatr słaby, północno-wschodni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Koninie 12, Pile 13, Kaliszu, Lesznie i Poznaniu 11 stopni. Ciśnienie wynosiło 750,0 mm czyli 1000 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzeziński

Tygodnik „Wprost” poleca czytelnikom

- Czarno-białe w kolorze — rozmowa z dyr. Centrum Badań Opinii Społecznej;
- Bezbronni wobec genów — o ryzyku genetycznym;
- Wieści o Pana Krzyżu — o krzyżowcach;

■ Co zrobił Piechaczek — rozmowa z trenerem reprezentacji;

■ „Nędzne psy” — o głośnym, szokującym filmie Peckinpaha;

■ Girej — sylwetka wybitnego solisty Opery Poznańskiej;

■ Stałe rubryki — wśród nich „Z przedostatniej strony” — powrót felietonisty.

W leszczyńskim „Metalplacie”

Własny klucz — najlepszy

Leszno bardziej znane jest w Polsce jako centrum regionu rolniczego niż ośrodek przemysłowy. Działa tu wszakże przedsiębiorstwo, liczące się na gospodarczej mapie kraju. Powstało w 1954 roku na mocy ustawy o upaństwowianiu sektora prywatnego z połączenia dwóch firm „Mefazy” i „Calki”. W ten sposób swą działalność rozpoczęły Leszczyńskie Zakłady Galanterii Metalowej, a od 1956 roku zaczął się kształtować profil produkcji obecnego Zakładu Elementów Wypożyczenia Budownictwa „Metalplast”.

Do końca lat 60-tych wytwarzali swe wyroby w przeważającej mierze przy pomocy polskich maszyn o specjalnej konstrukcji, nadającej się tylko do tego celu. Niestety, rodzimy przemysł, szczególnie obrabiarkowy, nie nadążał za rosnącymi potrzebami, wobec czego, aby kontynuować działalność „Metalplast” zmuszony był do zakupu niezbędnych urządzeń z RFN, Szwajcarii i Włoch. Zbiegało się to z projektem przenosin zakładu z budynków pokoszarowych przy ulicy Dzierżyńskiego do pomieszczeń przy Magazynowej, co zrealizowano w 1976 roku.

Jednak nawet najlepszy park maszynowy ulega zużyciu, potrzebne są części zamiennne. Taka sytuacja zaczęła występować w leszczyńskim przedsiębiorstwie około 1979 roku. Zachodnie maszyny wymagały modernizacji, w wielu przypadkach usprawnienia, a dewiz na zakup niezbędnych elementów brakowało. — Potrzeby postawiły nas pod ścianą — mówi Józef Werno — dyrektor naczelny. — Trzeba było szukać rozwiązań utrzymujących urządzenia w sprawności. W związku z tym podjęliśmy produkcję części dla siebie.

Było to możliwe dzięki fachowcom, którzy wcześniej zostali przeszkoleni w Szwajcarii, w ramach obsługi serwisowej obrabiarek zespołowych. Poza tym, posiadanie wysoko specjalistycznych maszyn niejako zobowiązywało do podjęcia takiej decyzji. Tak więc dostosowywano odpowiednie elementy do wymiarów krajowych łożysk, wykonywano uchwyty do wiertarek, skonstruowano wreszcie tak zwany krzyż maltański, sterujący stołem obrabiarki. Nie pominięto również elektroniki w postaci przełączników czy styczników.

Taki był początek drogi prowadzącej do samowystarczalności w zakresie napraw, modernizacji, i usprawniania własnych maszyn. Działania takie były i są konieczne, bowiem na niektóre elementy trzeba czekać latami, a to powstrzymuje postęp techniczny. Zresztą w całym kraju brakuje elektrycznych urządzeń sterowniczych również pneumatycznych i hydraulicznych. I dlatego właśnie zdecydowano się na samoobsługę techniczną.

W realizacji zamierzeń pomaga „Metalplastowi” Centrum Postępu Technicznego Stowarzyszenia Inżynierów i Mechaników Polskich w Rydzynie. Trzy lata temu zajęło się tam mechanizacją i automatyzacją produkcji. Zarząd Główny SIMP zaproponował projekt, który traktuje sprawę przekrojowo, to znaczy od wykonawstwa urządzeń dla potrzeb własnych po produkcję dla innych odbiorców.



W leszczyńskim „Metalplacie” funkcjonuje wiele skomplikowanych maszyn, jedną z nich jest urządzenie montażowe zespołów wkładek bębnowych do zamków patentowych.

Fot. — Archiwum

Jest to przedsięwzięcie gigantyczne, ale niektóre zamierzenia zakończono. Rezultatem było powstanie w leszczyńskim „Metalplacie” ponad 20-osobowego wydziału fachowców, zajmującego się naprawą i obsługą parku maszynowego oraz wytwarzaniem przyrządów i urządzeń specjalnych. Właśnie przy pomocy tych ludzi uruchomiono produkcję frezarek do nacinania profili kluczy patentowych i maszynek do ich dorabiania. Do dzisiaj są ich jedynym producentem w Polsce, dlatego na przykład przy sprzętach uwzględniają zamówienia najbardziej potrzebujących: służby zdrowia, hotelarstwa, dużych ośrodków wypoczynkowo-wczasowych. Poza podstawowym asortymentem, którym są różnego typu patentowe zamki i ościeżnice drzwiowe, wkładki meblowe, klódki i blokady rowerowe, „Metalplast” jest także krajowym monopolistą wytwarzającym samozamykacze drzwiowe z tłumieniem hydraulicznym, czyli urządzenia, które spotykamy niemal w każdym wejściu do budynku mieszkalnego.

Jeśli już o wyłączności mowa — produkcja przyrządów dorabiających klucze patentowe jest na pewno opłacalna, ale problematyczna. Wynikającym z tego niewątpliwym zyskiem, jest ograniczenie importu oraz konkurencyjna cena. Leszczyńska frezarka kosztuje około 100 000 złotych, natomiast sprowadzana z drugiego obszaru płatniczego, o podobnych parametrach blisko 1500 dolarów. Z kolei ujemną stroną tej produkcji jest angażowanie do niej pracowników, którzy powinni wytwarzać bra-

Dokończenie na str. 5

ANDRZEJ WRÓBLEWICZ

Uważnych czytelników prasy mogło zaskoczyć zdarzenie dwóch znajdujących się tam wiadomości: wzrost kandydatów na tegoroczne studia (o 8 tysięcy w stosunku do ubiegłego roku) i ograniczenie przyjęć na uczelnie na przyszły rok akademicki zawarte w propozycjach obecnie konsultowanego Centralnego Planu Rocznego na 1985 rok. Jak wynika z planu nie zwiększy się też liczba przyjęć do liceów ogólnokształcących, mimo wyżu pukającego do szkół ponadpodstawowych. A jak wiadomo licea przygotowują młodzież do szkół wyższych.

Młodzież tymczasem zaczyna bardziej interesować się szkołami średnimi. W 1983 roku odsetek przyjęć do pełnych szkół średnich wzrósł w porównaniu z 1982 rokiem z 39,7 do 41,5 proc. I to zarówno do techników, jak i do liceów ogólnokształcących. Natomiast do zasadniczych szkół zawodowych i do przyzakładowych było o wiele mniej chętnych niż w roku poprzedzającym.

A więc młodzież chce się uczyć. I wartości aspiracji edukacyjnych nie osłabiają według mnie, takie motywacje jak na przykład chęć wydłużenia przez naukę okresu młodości, ucieczka od dorosłego życia, od pracy. Jest wiele sposobów, na to by młodzież dzięki prawidłowemu wychowaniu w domu i szkole szano-

Wykształconych za dużo czy w sam raz

wała trud fizyczny, znała go. Natomiast rozwój intelektu, osobowości jednostki, dzięki studiom, dzięki pełnej średniej szkole jest wartością niepodważalną w świecie, w którym coraz bardziej o dobrobycie, pomyślności społeczeństw będzie decydowała wiedza.

Naiwnością byłoby sądzić że nie zdają sobie z tego sprawy ci, którzy proponowali, by w planie 1985 przewidzieć: obniżenie limitu przyjęć na kierunki ekonomiczne i techniczne studiów wyższych, nie zmieniając poziomu przyjęć na uniwersytety, kierunki artystyczne, do wyższych szkół pedagogicznych, rolniczych i morskich.

Intencja takiego posunięcia wynika przede wszystkim z chęci „skorzystania” z niżu demograficznego, jaki będzie opuszczać przez najbliższe cztery lata szkoły średnie. Przyswiewia temu też pogląd o rzekomej nadprodukcji inżynierów i ekonomistów. Wreszcie dyktuje to chęć asekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyuczonymi kwalifikacjami inteligentów. Pań-

stwo kształcą musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

Dostosowanie kształcenia do potrzeb gospodarki nigdy się nam nie udawało. Prognozy tych potrzeb nie były dotąd na tyle precyzyjne, by usprawniły ograniczenia przyjęć do szkół czy na uczelnie. Na przykład planiści twierdzą, że mamy za dużo inżynierów i ekonomistów, a naukowcy zasiadający w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego powiadają, że liczba absolwentów wyższych studiów technicznych w Polsce jest wyraźnie niższa od wartości przeciętnej, która odpowiada pozostałym krajom socjalistycznym o podobnej strukturze i organizacji przemysłu. Rzecz w tym, uważa Rada, że nie jesteśmy w stanie wykorzystać ich kwalifikacji przez niedoinwestowany i pozbawiony

Dokończenie na str. 5

HALINA SZYPULSKA

W TYM ROKU MILION PAR

Dokończenie ze str. 1

materiali. Są oczywiście drobne potknięcia, ale nie wpływają one w zasadniczy sposób na produkcję.

— Mówił pan o zwiększeniu wymagań jakościowych również w fabryce...

— Idą w dwóch kierunkach: poprawa atrakcyjności wzorów i samego wykonawstwa. Dotychczas korzystaliśmy ze wzorów opracowywanych poza fabryką. Od kilku miesięcy opracowujemy je również we własnym zakresie. Ponadto wprowadziliśmy system motywacyjny premiujący wyżej pracowników za poprawę jakości. Dotyczy on przede wszystkim bezpośrednich wykonawców, ale również pracowników dozoru średniego i wyższego oraz kontrolerów jakości. Zwiększyliśmy wymagania przy odbiorze produkcji gotowej w fabryce.

— Czy skutki tych przedsięwzięć są widoczne?

— Jakkolwiek najpełniejszej oceny dokonuje klient

kupując nasze obuwie, to trzeba jednak odwołać się również do danych liczbowych. W tegorocznej produkcji wykonanej do 31 sierpnia 90,5 procenta obuwia to pierwszy gatunek, podczas gdy w tym samym okresie przed rokiem wskaźnik ten wynosił 84,1 proc. Zmniejszyły się też reklamacje, których przed rokiem było 3,07 proc., a obecnie 1,97 proc. To już jest pewna miara postępu w tej dziedzinie, bo trzeba jeszcze uwzględnić, że zwiększyły się wymagania odbiorców, a mimo to reklamacji jest mniej. W roku przyszłym zakładamy dalszą poprawę, mimo iż nie będzie to wcale łatwe.

— Skoro jesteście przy planach — jakie zamierzenia macie na najbliższą przyszłość?

— Opracowaliśmy dwie wersje planu na rok 1985: na 1 050 000 par i 1 200 000. Różnica ta wynika z ewentualnego wzrostu zdolności produkcyjnej w wyniku zainstalowania nowego urządzenia. Około 80 proc. naszej dotych-

czasowej produkcji stanowi obuwie całoroczne — pozostałe letnie. Są to więc zarówno półbuty mokasynowe jak i czółenka na średnich i niskich obcasach. Natomiast w obuwiu letnim dominować będą niskie obcasy i wzory nazywane klinikami oraz sandały na podeszwach płaskich. Jeżeli zainstalujemy w przedsiębiorstwie wtryskarkę do wytwarzania obuwia, będziemy mogli podjąć nową produkcję butów „adidasopodobnych” o charakterze sportowo-wyjściowym. Przygotowujemy się do tego od pewnego czasu i w związku z tym podczas letniego remontu wprowadziliśmy odpowiednie zmiany organizacyjne pozwalające znaleźć miejsce dla nowego urządzenia. Przeniesiliśmy niektóre oddziały produkcyjne. Niezależnie od tego trzeba przygotować odpowiednie cholewki, które będzie wytwarzał nasz zakład filialny w Golinie. Ale to wszystko dotyczy produkcji przyszłorocznej trudno więc jeszcze o szczegóły.

Rozmawiała

DANUTA MARCINKOWSKA

Tymi właśnie słowami: — Dlaczego? Ano zawiść, zwykła ludzka rzecz... — przybyli do redakcji mężczyzna w wieku już dobrze po trzydziestce, odpowiedział na moje pytanie o przyczynę, dla której kilku lokatorów (na ogółem, 19 rodzin) odmówił zgody na pomniejszenie o 11 metrów kwadratowych powierzchni jednej z dwóch suszarni. Bo w tym budynku są dwie, rzadko w ogóle jednocześnie wykorzystywane i gdyby nie sprzeciw owej piątki, o ten kawałek strychu nasz rozmówca mógłby sobie powiększyć swą, sąsiadującą z poddaszem, „substancję” (tak się to urzędowo nazywa) mieszkaniową.

Zarządzenie zresztą ministra administracji gospodarki terenowej i ochrony środowiska z 29 VII 1981, określające postępowanie w sprawie zagospodarowywania strychów, nie stawia wymogu zgody lokatorów w budynkach, stanowiących własność skarbu państwa. W oddolnej praktyce jednak tej zgody się żąda, chociaż administracja nie ma nic przeciw temu, tyle że dom należy do zakładu spółdzielczego. Ponadto pomniejszeniu suszarni nie przeciwdziałają się normatyw techniczny (ustalony także przez wymieniony resort zarządzeniem z 20 I 1974) który wynosi w budynku wielorodzinnym 6 m. kw. powierzchni do suszenia na 35-40 mieszkańców.

— W moim budynku zaś — stwierdza czytelnik — jedna suszarnia ma 30 metrów kwadratowych, a druga około 20, podczas gdy ogólna liczba mieszkańców wynosi 65 osób. W żaden zatem sposób przyłączenie części tej, która przylega do mojego mieszkania, nie spowoduje niezgodności z normatywnem. W rezultacie sprawa się ciągnie i ciągnie, a wszystko dlatego, że „niby dlaczego ktoś miałby sobie polepszyć sytuację mieszkaniową jeśli mu można w tym przeszkadzać...”

Z podobną sprawą, chociaż przedstawioną redakcji z odwrotnej strony, a więc przez lokatorów, którzy oponują przeciw powstaniu w „ich” domu dodatkowego mieszkania zetknęliśmy się również niedawno. List jego autorzy zaczęli od słów: „My mieszkańcy budynku kwaterekowego żurawimy się...” A chodzi o to, że do domu, pewnego dnia przybyła 7-osobowa komisja, „składająca się prawdopodobnie z przedstawicieli naszego Rejonu Eksploatacji Budynków i innych instytucji oraz młody mężczyzna, który chciałby na naszym strychu od wieszania bielizny wybudować sobie mieszkanie...”

Rejon i komisja wyraził na to zgodę, kosztem połowy — jak piszą w liście — niedużego strychu. Budynek za-

mieszkuje 21 rodzin, które już obecnie „czekają w kolejce na strych”. A w ogóle jest wiele niewygód, bo administracja nie chciała urządzić pralni na strychu i z parteru, gdzie się ona znajduje, trzeba na czwarte piętro nosić do suszenia kosze z bielizną. A łatwiej byłoby ludziom w starszym wieku, którzy w tym domu także mieszkają, wnieść na strych pralkę i wiadra z węglem...

Taką opinię wyrażono w liście, więc wierzymy na słowo, że łatwiej, chociaż mamy co do tego duże wątpliwości. Poza tym, urządzenie pralni „na górze” przecież uszczupliłoby tę suszarnię w nie mniejszym stopniu niż wygospodarowanie z niej pokoju i kuchni. W dodatku dach przecieka, podłoga na strychu także, a kominiarz ponoć od dawna nie przychodzi, bo kominiarskie dachowe ławeczki

Z-wieść? Troska o wygodę?

Wszyscy chcą mieszkać

sq spróchniale”. Wylawszy te żale, autorzy skargi przyznali, że tylko 10 rodzin podpisało sprzeciw wobec zamiaru pobudowania na strychu mieszkania przez owego młodego człowieka. Reszta wyraziła na to zgodę i dopiero „wskutek uświadomienia” (co rozumieć trzeba, jako wszczętą przez oponentów agitację) siedmiu kolejnych lokatorów przylączyło się do opozycji, czemu dało wyraz, składając także swe podpisy na liście do redakcji. Tak zatem większość jest obecnie przeciw, ale — jako się powyżej rzekło — w budynkach, należących do skarbu państwa, nie to powinno mieć decydujące znaczenie.

Staramy się spojrzeć na sprawę przebudowy strychów na mieszkania obiektywnie, to znaczy biorąc pod uwagę intencje i interes obu stron: Tych zatem, którzy nie zgadzają się na zajęcie części poddasza w obawie, by nie umniejszało to ich wygodę przy suszeniu (raz na dwa tygodnie, lub rzadziej) bielizny. A także tych, którzy w ogóle nie mają gdzie mieszkać i decydują się choćby kawałek strychu adaptować na mieszkanie, niemając przecież nakładem finansowych kosztów i robocizny oraz zabiegów. (Pierwszy z przykładów, podanych tutaj, jest nietypowy, bo chodzi o dodatkowy pokój).

Stanowisko, zajmowane przez pierwszych przypomina sytuację przy wchodzeniu do zapelniającego się pociągu, autobus, lub tramwaju. Ci, którzy są już w środku, lub zdołali się właśnie wepchnąć, zaczynają wołać o zamknięcie drzwi bo „nie ma więcej miejsca”. Chociaż okazuje się, że jeszcze wiele osób może się zmieścić. Przecież „wszyscy chcą jechać!” i to hasło trzeba przetransponować na „wszyscy chcą mieszkać!”. Chociaż w warunkach strychowych, bardzo utrudnionych, ale mieszkać.

Do tego właśnie zmierzają kilka lat temu zainicjowana, a ostatnio, wobec pogarszających się perspektyw mieszkaniowych wznowiona akcja właśnie wykorzystywania nadających się do tego celu strychów dla celów mieszkaniowych. Łatwiej adaptować, niż budować choćby najskromniejszy domek od podstaw, bo różnica w kosztach jest ogromna.

Oczywiście, zabudowa poddaszy nie załatwia problemu mieszkaniowego, ale niechby chociaż pewnej liczbie młodych małżeństw przyspieszyła i umożliwiła normalne, we własnych czterech ścianach życie! O to przecież powinno chodzić i ten społeczny wzgląd musi górować nad kontrargumentem, że zmniejszy się o kilkanaście metrów, lub choćby o połowę powierzchnia suszarni.

Rozmawiałem na ten temat z wicedyrektorem Wydziału Spraw Lokalowych poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego, Janem Ratajczakiem i nasz pogląd na sprawę był zgodny, a można by go streścić następująco: jeśli nie istnieją przeciwwskazania, wynikające z wymogów bezpieczeństwa i z prawa budowlanego oraz jeśli nie będzie to sprzeczne z podstawowymi interesami społecznymi, powinno się nie tylko nie sprzeciwiać i nie przeszkadzać w przeistaczaniu części strychów w mieszkania, ale przeciwnie, sprzyjać takim przedsięwzięciom, popierać je i pomagać. Przecież każdy człowiek, każda rodzina (szczególnie młode małżeństwa) mają prawo dążyć do swego mieszkania.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA



na działce i w ogrodzie

Ziemi ciągle za mało

Doroczne Dni Działkowca stały się w Poznaniu okazją do spotkania władz Zarządu Województwa z przedstawicielami dyrekcji największych zakładów pracy, patronujących ruchowi działkowemu. Urzędu Województwa, Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, Województwa Zarządu Inwestycji Rolniczych, prasy, Członek Prezydium Krajowej Rady i prezes WZ PZD — Czesław Molski, zapoznał zebranych z osiągnięciami „czwartego sektora” rolnictwa w ciągu minionego roku, z realizacją Uchwały Rady Ministrów nr 50 oraz programu rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych, zatwierdzonego przez WRN wiosną ubiegłego roku. Nawiązał także do 40-lecia Polski Ludowej, w którym to okresie następował dynamiczny wzrost liczby działek przy stałym niezaspokojonym popycie społecznym na nie.

W obecnych granicach województwa poznańskiego tuż po wojnie niespełna 4000 działkowców, gospodarowało na 171 hektarach gruntów w 34 POD. Obecnie wojewódzki oddział PZD skupia ponad 36000 działkowców, którzy mają do swojej dyspozycji 1905 hektarów ziemi w 219 pracowniczych ogrodach. Wśród nowo przyjętych członków do PZD większość stanowią pracownicy około 350 zakładów pracy, m. in. takich, jak HCP, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, PKS, Poznańska Fabryka Maszyn Złotych, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, Odlewnia Żeliwa w Śremie, PKP, ZNTK oraz za-

kładów w Gnieźnie, Kórniku, Mosinie. Mimo iż do końca bieżącego roku przekazanych zostanie działkowcom w Poznaniu 110 hektarów nowych terenów do zagospodarowania, a do końca przyszłego prawdopodobnie dalszych 140 ha, liczba oczekujących w kolejce na skrawek własnej ziemi nie zmniejsza się. W związku z tym, że nie ma wolnych terenów do przejęcia w pobliżu miejsc zamieszkania, szuka ich się dalej, w odległości dochodzącej nawet do 30 km. Nie wszyscy jednak pragną mieć działkę, decydują się na dojazd, nie wszędzie dociera bowiem komunikacja miejska czy państwowa, a ci, co dysponują własnymi środkami lokomocji, są ograniczeni limitami benzynowymi.

Liczba potencjalnych działkowców dlatego stale rośnie. Ze ogrodników — do których kiedyś przypisani byli głównie ludzie starsi, emeryci, mający dużo wolnego czasu — stają się „obiektami państwa” młodych małżeństw, pracujących zawodowo. Z własnego ogródka uzyskuje się przecież dla dzieci najzdrowsze, nieskażone związkami chemicznymi owoce i warzywa, a praca na działce umożliwia czynny relaks całej rodziny, przynosząc jednocześnie korzyści liczące się w budżecie domowym.

Plony z działek nie tylko wystarczają na własne zapotrzebowanie. Znaczące ilości owoców i warzyw są odsprzedawane. W roku bieżącym na przykład Poznańska Chłodnia i Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska odkupiły od działkowców 50 ton agrestu i porzeczek.

Przedstawiony bilans osiągnięć i kłopotów znalazł odbicie w dyskusji uczestników spotkania. Wiele miejsca poświęcono terenom, na których mogłyby powstać pracownicze ogrody działkowe, a nie istnieją na planach Biura Zagospodarowania Przestrzennego Wskutek tego są one użytkowane na dziko albo też leżą odłogiem, czekając na przeznaczenie bardzo odległe w czasie i mgliste. Tak jest na przykład przy ul. Opolskiej, gdzie 40 lat temu planowano autostradę, przy ul. Wichrowej lub w Łasku Marceleskim. W wielu miejscach mogłyby powstać ogrody czasowe (do rozpoczęcia wstrzymanych inwestycji), które nie tylko nie kłóca się z koncepcją rozwoju miasta, lecz przynoszą pożytek.

Okolicznościową konferencję zakończyło zwiedzanie niektórych pracowniczych ogrodów działkowych, w tym POD „Karolin”, gdzie wzorowo układa się współpraca użytkowników z patronem — dyrekcją Elektrociepłowni Karolin oraz POD „Zjednoczeni” na Woli należący do nielicznych ogrodów, dysponujących piękną świetlicą.

Z okazji Dni Działkowca, obchodzonych w roku 40-lecia Polski Ludowej, 12 POD — jubilatów otrzymało Złote Honorowe Odznaki Działkowca Indywidualnie 6 działaczy udekorowano odznakami „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, zaś 13 — Honorowymi Odznakami m. Poznania. Wręczono także aktywiście złote, srebrne i brązowe odznaki działkowca.

Taaakie plony!



Obchodom Dni Działkowca towarzyszą wystawy plonów. Każdy POD eksponuje na swoim terenie najpiękniejsze egzemplarze wyhodowanych warzyw, owoców i kwiatów. Ponadto wyjątkowe okazy są prezentowane na wystawach wojewódzkich. Na naszym zdjęciu fragment ekspozycji, która przez dwa dni — 7 i 8 bm. wystawiana była w siedzibie WZ POD w Poznaniu. Ogromne słoneczniki jak koka od wozu, prawie pół metrowej długości marchwie, wspaniałe urody róż i inne kwiaty demonstrowali działkowcy z Poznania i województwa. Szczególną uwagę zwracała artystycznie skonstruowana piramida warzywno-owocowo-kwiatowa, przygotowana przez

działkowców ze Śremu. Jeden z naszych czytelników, J. Tłenerowski nadesłał nam zdjęcie z wystawy, którą zorganizowali działkowcy z POD „Zjednoczeni”, gdzie mają swoje ogródki pracownicy „Powogazu” i Zakładów Mięsnych. Plony ich pracy są rzeczywiście wspaniałe. Szkoda, że nie możemy zdjęcia zreprodukować. Papier, na jakim drukowany jest nasz dziennik, wymaga bowiem od fotografii bardzo dobrej ostrości. Nasz czytelnik poinformował nas, że każdego roku plony zgromadzone na wystawie w POD „Zjednoczeni”, przekazywane są do szpitali i domów dziecka.

Fot. — S. Ossowski

Jeszcze zaryzykować zielony nawóz

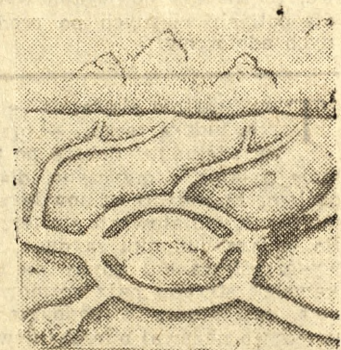
Wprawdzie wkróczyliśmy w drugą połowę września, nie mniej warto jeszcze chyba zaryzykować na opustoszałych grządkach posianie nawozów zielonych, czyli roślin motylkowych, takich jak np. facelia, lubin, wyka, gorczyca. Koszt na sion niewielki, a wyrosnięte rośliny (przed związaniem pąków kwiatowych) wysiane na powierzchni 100 metrów, dostarczają glebie składników organicznych tyle, co 200 kg obornika. Od tego, jak przygotujemy glebę jesienią, w dużym stopniu zależą plony w przyszłym roku. Łatwiej jest obecnie nabyć mieszanek nawozów mineralnych, ale naszej działce potrzebne jest także nawożenie naturalne. Jeżeli nie ma obornika lub kompostu — nawozy zielone.

Kret — wróg czy przyjaciel?

Kiedy w naszym ogródku — na grządkach lub na trawniku — pojawiają się kopczyki, kretowiska, często wpadamy w panikę. Nigdy bowiem nie wiadomo, czy nasz ogródek znalazł się na trasie wędrówki kreta czy też — z uwagi na bogactwo robaków — stał się terenem jego polowań. Ten ssak bardzo sympatycznie pokazany w telewizyjnych „dobranockach” dla dzieci, znacznie mniej sympatycznie witany jest przez właściciela ogródka, na którym rozbił swój obóz. Jak twierdzą fachowcy, rewir polowań kreta może wynosić nawet 50 kretowisk. Świadczy to, że niedługo troskliwie pielęgnowana roślina znajdzie się w niebezpieczeństwie lub wręcz się zmarnuje. I nie dlatego, że przypadła do gustu kretowi, bo nie jest on roślinożerny. Pokarmem dla niego jest „świeże mięso” — larwy, robaków, ślimaków, pędraków, a że apetyt ma duży, zatem bardzo pracowicie penetruje ziemię.

tym owadożernym ssakiem na niewielkie się zdają. Jest on szczególnie zmożony półgolfowych, a mimo angażowania sporych środków na odstraszanie, rezultaty nie są zadowalające. To zmyślnie zwierzę buduje bowiem swoje kryjówki w sposób niemal doskonały pod względem wentylacyjnym i zagrożenia wodnego (patrz rysunek). Centralnym punktem licznych korytarzy jest komora legowiskowa, której kret nie wykopuje lecz tworzy ją przez ugniatanie ciałem ziemi we wszystkich kierunkach.

Głęboko pod ziemią, najczęściej na głębokości metra, kret likwiduje skutecznie



Układ korytarzy i komora legowiskowa kreta, którą tworzy przez rozpychanie ziemi.

Jak obliczono, zjada on w ciągu doby porcję tego „mięsa” półtora raza większą, aniżeli on sam waży. Musi więc drążyć ziemię najlepszą, która zapewni mu dostateczną ilość pokarmu. Bez pożywienia kret może przeżyć zaledwie 12 godzin.

Ryjkowaty pysk, walcowaty korpus i łopatkowate przednie łapy umożliwiają kretowi drążenie korytarzy nawet w bardzo ubitej ziemi z szybkością 10 metrów na godzinę. Oczy kreta z uwagi na stałe przebywanie w ciemnościach zatrociły swoją funkcję: są organem słuchowym. Zmysł wzroku został zrekomensowany doskonałym węchem i wcale nie gorszym słuchem. Kret reaguje nawet na najniższe sygnały z powierzchni ziemi, które mogą dla niego stanowić niebezpieczeństwo.

Wszelkie podejmowane przez ogrodników próby walki z

wszelkie larwy owadów zanim zdąży przekształcić się w dorosłe osobniki i rozpocząć swą niszczytelką działalność w naszym ogródku. Został więc mimo wszystko zaliczony do przyjaciół człowieka, a od tego roku znalazł się na liście zwierząt chronionych. Warto o tym pamiętać.

„Małżeństwo” porzeczek z agrestem dało porzeczekoagrest

Prace nad krzyżowaniem różnych gatunków i odmian roślin mają przede wszystkim na celu wyhodowanie takich krzyżówek, które by zachowały najwartościowsze cechy mateczne, dawały obfite plony, natomiast pozwoliłyby wyeliminować to, co w uprawie jest uciążliwe. Tak na przykład powstała jeżyna bezkolcowa, której coraz więcej spotyka się na działkach, a także pojawiły się już krzewy malinowejzyny.

Na Zachodzie przez skrzyżowanie czarnej porzeczeki z agrestem otrzymano nowy ciekawy krzew owocowy, przed którym na pewno jest kariera. W RFN nazwano go „Josta” (skrót od pierwszych liter nazw owoców matecznych Johannisseere i Stachelbeere). Również i u nas prowadzi się prace nad rozpowszechnieniem tej krzyżówki, czyli porzeczekoagrestu. Jest to roślina silnie rosnąca, odporna na mróz i choroby, dobrze owocująca, bo podobno przy starannej pielęgnacji starsze krzaki mogą dać rocznie do 10 kilogramów plonu. Jej owoce kształtem przypominają

ją agrest, a barwa w pełnej dojrzałości — czarna porzeczkę. Nie mają natomiast charakterystycznego aromatu.

Porzeczekoagrest jest pozbawiony kolców, mocno się rozkrzewia. Ponieważ wyrasta mu długie pędy, można go prowadzić w formie piennej na rusztowaniach lub formować szpalery na drutach. Może stanowić krzew ozdobny szczególnie piękny wiosną, gdy obsypie się różowoczerwonym kwieciem. Nie jest wymagający co do gleby, chociaż — jak wszystkie rośliny — na odpowiednio uprawionej i zasilonej obornikiem owocuje obficie.

Doświadczenia nad uprawą tego nowego krzewu owocowego w zasadzie już zostały zakończone, chociaż dotychczas nie było go jeszcze w produkcji towarowej. Być może tej jesieni stacje szkółkarskie przekażą na kiermasze drzewek i krzewów pewne ilości porzeczekoagrestu. Na pewno wszyscy działkowcy, których zainteresowała ta nowinka, będą chcieli nabyć nowy krzew, ale, chyba w tym roku takich szczęśliwców będzie niewiele. Pocięciem może być to, że porzeczekoagrest łatwo się rozmnaża, a zatem z każdym rokiem będzie tych krzewów coraz więcej.

W jesiennym słońcu



To nie las, podświetlony promieniami jesiennego słońca, lecz kwitnąca w ogrodzie tawułka, zwana z łacińska Astilbe. Ta krzewiasta roślina, bardzo chętnie uprawiana zagranicą, u nas wymaga większego spopularyzowania. Kwitnie od lipca do jesieni, a jej kwiatowe wiechy mają barwy purpurowe, kremowe, ciemnoróżowe lub lila. Sadzić je należy w półcieniu, na glebie żyznej, wzbogaconej nawozem organicznym. We wrześniu jest najodpowiedniejsza pora przesadzania i dzielenia. Na zimę rośliny należy przykryć torfem i gałązkami iglaków.

Fot. — Archiwum

Już starożytni Rzymianie, Babilończycy, Grecy, Egipcjanie uprawiali czosnek i wysoko go cenili ze względu na wielostronne właściwości lecznicze — przeciwnadciśnieniowe, obniżające ciśnienie krwi, moczopędne. Miał ich chronić także przed tyfusem i innymi chorobami zakaźnymi. Jego znaczenie bakteriobójcze doceniali wszyscy starożytni, w średniowieczu zaś stosowano go ponadto jako antidotum na ukąszenie żmij

Czosnek — „cuchnąca róża”

lub psa, a także do odpędzania złych duchów.

Współczesna medycyna potwierdza wysoką wartość zdrowotną czosnku. W krajach azjatyckich, gdzie się go jada w dużych ilościach na co dzień, jest wielu ludzi długowiecznych, notuje się także mniej zachorowań na raka. W Europie naj-

większymi producentami czosnku są Bułgaria i Węgry. Ostatnio jego eksport znacznie rozwinęła Czechosłowacja. A u nas?.. Gdy obrodził w zeszłym roku nie wzięliśmy go, z nim robić. Czosnek (po łac. Allium) jest podstawowym surowcem leku pod nazwą Aliofill. Ma on takie jak czosnek właściwości leczni-

cze, tylko jest bezwonny. Mimo tej możliwości leczenia czosnkiem, nie rezygnujemy z jadań świeżego, dodawajmy go do potraw, bo podnosi ich smak. Gdy wszyscy domownicy będą go konsumować wieczorem, „cuchnąca róża” — jak nazywali Grecy czosnek — nie będzie tak przykra.

Właśnie teraz, we wrześniu, można sadzić ząbki czosnku. Plony będzie się zbierać już w czerwcu — lipcu przyszłego roku.

Zachęta do pracy łamistrajków

M. Thatcher gani górników
oraz wychwala policję

(PAP) Premier Margaret Thatcher zaatakowała ponownie przywódców górników w obszernym wywiadzie, udzielonym konserwatywnemu dziennikowi „Daily Telegraph”. Premier W. Brytanii przedstawiła strajk jako konflikt między siłami „zła i dobra”. Zło jest według niej reprezentowane przez przywódców strajku, „dobro” przez politykę rządu. M. Thatcher podkreśliła prawo Zarządu Węgla do zamykania nierentownych kopalń, co wydaje się wykluczać możliwość wynegocjowania kompromisu, zadowalającego górników. M. Thatcher nie wymieniła po nazwisku przywódcy górników Arthura Scargilla, ale sporo ataków kierowała pod jego adresem. Mówiła o „złoty” przywódcy strajku o „szukaniu związków, nie prze prowadzając powszechnego głosowania w sprawie strajku. Z najwyższym uznaniem wyrażała się natomiast o górnikach, którzy pracują mimo a-

peli o przerwanie pracy. Premier W. Brytanii podtrzymała odrzucenie przez strajkujących górników opinii. Wydobycie węgla musi być opłacalne, inaczej górnictwo będzie nakładało ciężkie brzemie na całe społeczeństwo.

M. Thatcher określiła jako „fantastyczną” działalność policji w czasie strajku. Dala do zrozumienia, że rząd nie ma zamiaru podejmować bezpośrednich działań dla złamania strajku, ale jest zdecydowany trzymać ład i porządek przed kopalniami. Jak się wydaje taktyka władz polega obecnie na zachęceniu wahających się górników do ponownego podejmowania pracy i zapewnieniu im maksymalnej ochrony policyjnej w celu osłabienia skuteczności działań protestacyjnych strajkujących kolegów.

Według danych Krajowego Zarządu Węgla, straty wydobywania wskutek strajku wyniosły już prawie 45 mln ton. Strajkujący górnicy stracili już przeciętnie po 4000 funtów.

Dwie kobiety w „Challengerze”

(PAP) NASA zakomunikowała, że data kolejnego startu promu kosmicznego wyznaczono na 5 października. Wahadłowiec „Challenger” startujący z Przylądka Canaveral o godzinie 7.02 czasu lokalnego (11.02 GMT), zabierze na pokład rekordowo liczną załogę — 7 osób.

Dowodzą będzie Robert Crippen, weteran kosmosu, dla którego będzie to już czwarta misja w promie kosmicznym. Ponadto ewenementem będzie udział w locie aż dwu pań — Kathy Sullivan, która zostanie trzecią amery-

kańską astronautką, a pierwszą, która wyjdzie w otwartą przestrzeń kosmiczną, oraz Sally Ride, która już raz była na orbicie. Do amerykańskich kolegów dołączy fizyk z Quebecu, Marc Garneau.

Jednym z najbardziej interesujących eksperymentów przewidzianych w programie będzie opanowanie procesu „tankowania” sterowanego rakietą bądź automatycznie zbiorników hydrazyny, paliwa do małych silników manewrowych, pozwalających orientować w przestrzeni kosmicznej sztuczne satelity.

Sześć UNITA
głoszący w RPA

(PAP) Uwadze amerykańskich dziennikarzy, obserwujących w Kapsztadzie ceremonię objęcia urzędu prezydenckiego RPA przez byłego premiera, Pietera Bothę, nie uszła obecność na trybunie honorowej Jonasa Savimiego, szefa antygangolskiej organizacji terrorystycznej — UNITA.

Uczestnictwo Savimiego w uroczystości w charakterze gościa honorowego było pierwszym publicznym przyznaniem się rasisowskiego reżimu RPA do poparcia, którego przez ostatnie osiem lat udziela kontrowersyjnym z UNITA w walce z rządem w Luandzie — stwierdził dziennik „New York Times”.

Tym samym władze w Pretorii oficjalnie potwierdziły dążenie do kontynuacji agresywnej polityki wobec Angolskiej Republiki Ludowej i innych niepodległych państw na południu Afryki.

Kto ma dokumenty z lat II wojny światowej

Apel Instytutu Pamięci Narodowej

(PAP) W niektórych krajach zachodnich kolportowane są tendencyjne wypowiedzi i informacje, których celem jest fałszowanie obrazu okupacji hitlerowskiej w Polsce. Formuluje się absurdalne pomówienia społeczeństwa polskiego o rzekome akceptowanie przezeń ludobójczej polityki władz III Rzeszy. Tej kampanii oszczerstw zaprzeczają oczywiście fakty. Obok powszechnie znanych istnieją jeszcze materiały źródłowe, które są w posiadaniu osób prywatnych lub instytucji.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Instytut Pamięci Narodowej — zwraca się do Polaków w kraju i na emigracji z serdecznym apelem, aby społeczny wysiłek wspierze działalność instytutu poprzez nadawanie wszelkich materiałów dotyczących dziejów narodu

Spór o Falklandy

Ponowienie oferty
mediacyjnej ONZ

(PAP) Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar, poinformował w Nowym Jorku, iż kierowana przezeń organizacja nadal gotowa jest pośredniczyć w rokowaniach w sprawie rozwiązania sporu brytyjsko-argentyńskiego o Falklandy Malwiny.

W wypowiedzi dla dziennikarzy, sekretarz generalny ONZ potwierdził osobistą gotowość zaferowania stronom dobrych usług. Zapowiedział, iż podczas rozpoczynającej się właśnie dorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zamierza spotkać się z prezydentem Argentyny, Raulem Alfonsinem i szefem dyplomacji brytyjskiej, Geoffreyem Howem. Wyraził przy tym nadzieję, iż spotkania te mogą przynieść pozytywne rozstrzygnięcia.

W Chile przedłużono
stan wyjątkowy

(PAP) Sześć reżimu chilijskiego, Augusto Pinochet przedłużył stan wyjątkowy o dalsze 3 miesiące. Stan wyjątkowy obowiązuje w Chile od 11 lat.

W oświadczeniu telewizyjnym minister finansów Chile, Luis Escobar zakomunikował o dewaluacji chilijskiego peso o 19 procent. Od wtorku oficjalny kurs dolara wynosił w Santiago 115 peso (dotychczas 93). Escobar poinformował również o wprowadzeniu szeregu środków oszczędnościowych, w tym o znacznym zwiększeniu celi na artykuły zagraniczne.

Węgry — Watykan

Współpraca sprzyja odprężeniu
w stosunkach międzynarodowych

(PAP) W tych dniach minęła 20 rocznica podpisania porozumienia o stosunkach między rządem węgierskim i Watykanem. W okolicznościowym artykule na ten temat organ Patriotycznego Frontu Ludowego, dziennik „Magyar Nemzet” pisze, że znaczenie rozwoju stosunków między Węgrami i Watykanem wychodzi poza ramy kontaktów dwustronnych. Ich pozytywne kształtowanie się przyczynia się do uzdrowienia atmosfery międzynarodowej.

Jeśli rozwój tych stosunków w sprzyjającym kierunku będzie nieprzerwany, jeśli

również w przyszłości nasze kontakty będą charakteryzować zaufanie i poprawna współpraca — zaznacza gazeta — to staną się one takim elementem w systemie międzynarodowych stosunków, który zdoła wywierać łagodzący wpływ w okresach wzrostu napięcia. Wyrażamy nadzieję, że będziemy mogli pomyślnie kroczyć tą drogą i naszych stosunków nie będą utrudniać obserwowane ostatnio zjawiska wzbudzające pewien niepokój. Do takich zjawisk „Magyar Nemzet” zalicza wystąpienia Watykanu przeciw działaczom religijnym — zwolennikom postępu

w Ameryce Łacińskiej, taki stosunek wobec krajów socjalistycznych, który przeszkadza rozwojowi kontaktów i nie służy interesom wierzących, zastrzeżenie różnie światopoglądowych z motywów politycznych. Zdaniem dziennika, to wszystko wpływa również na stosunki dwustronne i może zrodzić w nich tarcia.

W konkluzji „Magyar Nemzet” wyraża optymizm co do dalszego rozwoju stosunków między WRL i Watykanem i cytuje wypowiedź Janosa Kadara złożoną podczas wizyty w Rzymie, w 1977 r.: „Obie strony z zadowoleniem stwierdziły, że nasze zamiary są zbliżone — Watykan i rząd WRL będą również w przyszłości dążyć do tego, aby ten pomyślny proces był kontynuowany. Będziemy się wzajemnie uważać za przyjaciół i uwzględniać wzajemne interesy”.

Plenery artystyczne
poznajskich twórców

INFORMACJA WŁASNA

Tradycyjnie już we wrześniu odbywa się wiele plenerów artystycznych organizowanych przez poznajskie środowisko twórcze.

Od 1 do 14 września trwał w Obrzycku na Wartę plener seniora — uczestniczyło w nim 18 artystów plastyków; komisarzem pleneru był Florian Klemiński.

Z kolei od 3 do 30 września w Zaniemnie odbywały się ogólnopolskie warsztaty twórcze „Zielone Zagłębie”. W warsztatach tych uczestniczyło 30 grafików i malarzy; wśród nich jest 3 artystów plastyków z Bułgarii. Komisarzem pleneru jest Stanisław Marciniak.

17 września natomiast w Kuźnicy Żbaskiej rozpoczął się ogólnopolski plener wiksliński. Komisarzem artystycznym jest Elżbieta Bogdańska. W plenerze uczestniczyło 15 artystów plastyków oraz grupa wikslińskich.

Także 17 września zaczął się plener rzeźbiarski w Ar-

cugowie koło Niechanowa (trwać będzie do 27 września). Komisarzem artystycznym pleneru jest Jerzy Sobociński.

Plon plenerów plastycznych pokazywany jest na wystawach w ośrodkach, gdzie są one organizowane. Ponadto w 1985 roku w poznajskim „Arsenale” odbędzie się wystawa zbiorcza pokazująca dorobek twórczy wszystkich organizowanych przez poznajskie środowisko plenerów.

Szczególny charakter ma natomiast plener artystyczny „Jaworze-84”. Odbywać się on będzie od 19 września do 2 października w Jaworzu w województwie kosiński. Komisarzem artystycznym pleneru jest Jerzy Cwaliński. „Jaworze 84” ma charakter interdyscyplinarny, spotkają się tutaj plastycy, muzycy, dziennikarze, artyści sceny, pisarze. Organizatorami pleneru są Ministerstwo Kultury i Sztuki, Dowództwo Wojsk Lotniczych oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu (bran)

Rocznica masakry
w Sabra i Szatila

(PAP) Drugi dzień we wtorek trwały w Bejrucie uroczystości żałobne dla uczczenia pamięci ponad 700 palestyńskich kobiet starców i dzieci, zamordowanych przez skrajnie prawicowe bojówki przy współudziale agresorów izraelskich w obozach uchodźców Sabra i Szatila, Pochód, złożony z kilku tysięcy osób, w tym z krewnych pomordowanych, przeszedł tego dnia przez zdevastowane obozy palestyńskie, gdzie 16 września 1982 r. rozegrała się tragedia.

Podobne uroczystości odbyły się na okupowanych terytoriach arabskich, Izraelskie siły bezpieczeństwa użyły gazów łzawiących, aby rozproszyć uczestników demonstracji palestyńskich w Ramallah, Dżalazu oraz w Betlejem, na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu.

Telewizyjne pojedynki

R. Reagana i W. Mondale'a

(PAP) Ogłoszono plany wspólnych debat telewizyjnych kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta USA z Partii Republikańskiej i Demokratycznej. I tak Ronald Reagan i Walter Mondale wystąpią dwukrotnie: 7 października w Louisville (stan Kentucky) i 21 października w Kansas City (stan Missouri). Natomiast pani Geraldine Ferraro i George Bush spotkają się 11 października w Filadelfii. Powyższy plan spotkań pretendentów do najwyższych urzędów w USA przedstawia w poniedziałek w Waszyngtonie Liga Wyborców — Kobiety — organizator telewizyjnej dyskusji.

Każda z planowanych debat trwać ma 90 minut. Każdy z polityków odpowiadać ma na pytania prowadzącego oraz czterech zaproszonych do studia znanych dziennikarzy. Mondale początkowo domagał się sześciu debat, republikanie odrzucili jednak tę propozycję.

Debaty telewizyjne kandydatów na prezydenta USA uważane są od czasu podobnych spotkań w roku 1960 między Kennedym i Nixonem, za punkt szczytowy kampanii prezydenckiej. W opinii obserwatorów Jimmy Carter właśnie podczas debaty telewizyjnej z Reaganem w roku 1980 utracił w poważnym stopniu poparcie wyborców.

Wyszkolonych za dużo
czy w sam raz

Dokończenie ze str. 3
nowoczesnego zaplecza badawczo-technicznego przemysłu krajowego. Nie bez znaczenia są i słabości dydaktyki uczelni technicznych. Od lat wskazuje się na jej przestarzałość (dominuje wykład), na nabyt akademickie przygotowanie pracowników naukowych mających słaby kontakt z praktyką przemysłową.

Ale przecież i utrzymywanie przyjeźdźców na niezmiennym poziomie, co dotyczy kandydatów na wszystkie inne, poza ekonomicznymi i technicznymi, uczelnie jest też ograniczeniem. Zmniejsza się bowiem zakres przyjeźdźców do zmniejszającej się liczebności danego rocznika. Tymczasem w nadchodzących latach zapotrzebo-

wanie na specjalistów nauk humanistycznych, zatrudnianych w podstawowych działach nieprodukcyjnych gospodarki narodowej (oświata, kultura, nauka) będzie wzrastać. Modernizacja edukacji narodowej wyklucza nauczycieli bez dyplomu; zwiększenie zasobu czasu wolnego w następstwie skracania czasu pracy wywola wzrost potrzeb w zakresie nauki i kultury, rekreacji i wypoczynku. Już dziś na wsie te potrzeby są ogromne.

Plan 1985 tworzący jest pod presją dzisiejszych trudności — to oczywiste. Ale przypomnijmy, że zainteresowanie studiami humanistycznymi w ostatnich latach rosło, a limity miejsc zmniejszały się, dopiero w tym roku pozostały na nie

zmienionym poziomie. Więc może to tendencja naszej polityki oświatowej, a nie konieczność chwili?

Mówimy, że nie stać nas na kształcenie wszystkich chętnych, ale dlaczego stać nas na kształcenie ludzi na kierunkach niezgodnych z ich upodobaniami? Bo jak wytłumaczyć inaczej upychanie kandydatów w ubiegłym roku, w ramach dodatkowej rekrutacji na te kierunki, na których były wolne miejsca. W ten sposób produkuje się ludzi z „papierkiem”, a nie z umiejętnością ku którym mają skłonności.

Swoją drogą nie wyobrażam sobie innego rozwiązania sprzeczności między aspiracjami edukacyjnymi młodych a możliwościami finansowymi państwa i potrzebami gospodarki, jak przez uruchomienie instytucji wolnego słuchacza. O tym zaś jak dotychczas — głucha cisza. (KAR)

HALINA SZYPUŁKA

Zagrożenie państw Oceanu Indyjskiego

Polityka Stanów Zjednoczonych
przedmiotem rozprawy w Brukseli

(PAP) Azjatycka polityka Ronalda Reagana będzie przedmiotem rozprawy przed Międzynarodowym Trybunałem w Brukseli, który rozpoczyna sesję 28 września br.

Prof. P. Misra z Uniwersytetu im. Jawaharłala Nehru w Delhi oraz S. D. Muni z Indyjskiego Instytutu Studiów i Analiz nad Obroną przygotowali akty oskarżenia podkreślając, że na skutek konspiracji amerykańsko-brytyjskiej doszło przed laty do utworzenia bazy USA na atolu koralowym Diego Garcia a potem — przy sprzeciwie państw rejonu — do ulokowania tam sił szybkiego reagowania.

W okresie pełnienia urzędu prezydenckiego przez Ronalda Reagana Ocean Indyjski stał się obszarem gwałtownego

wzrostu napięcia. Wzrosło zagrożenie państw rejonu, przy czym eksperci indyjscy podkreślają, że chodzi głównie o możliwość interwencji USA w sprawy wewnętrzne poszczególnych krajów. Obecność floty Stanów Zjednoczonych na Oceanie Indyjskim — pisze się w akcie oskarżenia — sprzecza jest z życzeniami zainteresowanych państw i godzi w ich niepodległość, suwerenność, integralność terytorialną i rozwój.

W skład trybunału wchodzi przewodnicząca Nikaraguańska Komisja Pokoju — Olga Aviles, laureat Nagrody Nobla — George Wald z Uniwersytetu Harvardzkiego i były minister spraw zagranicznych Irlandii — Sean Macbride.

Własny klucz — najlepszy

Dokończenie ze str. 3
kujące części zapasowe do podstawowych maszyn, gwarantujących przedsiębiorstwu byt.

Można by jeszcze pokusić się o inwestycyjny kredyt bankowy dla uruchomienia osobnego wydziału wytwarzającego antyimportowe frezarki, ale niestety, jest on w obecnych warunkach nieosiągalny — dodaje dyrektor.

Poza tym taka, właściwie dodatkowa produkcja, wymaga nowych pieniędzy, których przedsiębiorstwo posiada tyle, że niestety, starcza ich za ledwie na utrzymanie sprawności maszyn. Między innymi dlatego pobudzone racjonalizatorski, organizując

dwa razy w roku giełdy. Jeżeli pomysł zostanie kupiony, to pomysłodawca natychmiast otrzymuje zaliczkę pieniężną.

„Metalplast” ma również dewizy, które uzyskuje z eksportu, przede wszystkim wkładki do zamków. W najlepszym okresie zyskiwali 500 000 marek RFN. Teraz jest ich mniej, bo konkurencja jest coraz trudniejsza, więc odpis dewizowy starcza tylko na najpilniejsze potrzeby.

Mimo problemów, osiągnięcia przedsiębiorstwa są z pewnością solidnym dorobkiem, sumującym 30-lecie „Metalplastu”. W tym czasie 15-krotnie wzrosło zatrudnienie, a produkcja z rzędu tysięcy rozwinęła się w miliony sztuk wyrobów. W „Metalplacie” nie oglądają się na innych, postawili na samowystarczalność i konsekwentnie to realizują.

ANDRZEJ WRÓBLEWICZ

sport-sport-sport

Lech czy Liverpool?

Dokończenie ze str. 1

dynie kontuzjowanego świetnego snajpera — Walijszka Rusha oraz Duńczyka Moelby, który nie został zgłoszony w terminie do UEFA. Liverpool w dzisiejszym meczu wystąpi najprawdopodobniej w następującym składzie: Grobbelaar, Neal, Lawrenson, Hansen, Kennedy, Lee, Nicol, Wark, Whelan, Dalglish, Walsh.

Lechici natomiast do meczu przygotowali się na krótkim zgrupowaniu w Białejewku. Wyjechali tam już w niedzielę po południu. Lecyli mikro-urazy, których doznał w spotkaniu ligowym z Widzewem, dużo czasu trener Łazarek poświęcił na omówienie taktyki. Piłkarze oglądali zresztą filmy ze spotkań swego dzisiejszego rywala. Dyrekcja ośrodka zadbała o to, by piłkarze mistrza Polski czuli się w Białejewku bardzo dobrze.

Kibiców najbardziej intrzyguje kto zwycięży w dzisiejszym pojedynku. Niewątpliwie Liverpool jest zespołem znacznie bardziej utytułowanym. Czterokrotne zdobycie Pucharu Europy oraz piętnastokrotne mistrzostwa kraju nie wymaga komentarza. Większemu doświadczeniu Anglików lechici przeciwstawiają ogromną ambicję i wolę walki. Czy to wystarczy do zneutralizowania atutów drużyny angielskiej — o tym przekonamy się dopiero dzisiaj wieczorem. Bez względu jednak na wynik jakiegoś padnie, widzowie, którzy przybędą na poznański stadion nie będą żałować. Zapowiada się niezwykle atrakcyjne widowisko.

Oprócz piłkarzy Lecha do pucharowych rozgrywek przystąpi również trzy inne polskie zespoły. W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie



Menadżer drużyny angielskiej — Joe Fagan udziela na płycie lotniska pierwszych wywiadów poznańskim dziennikarzom. Fot. — R. Świątkowski

finalista PP — Wisła Kraków. Trafia ona na mało wymagającego rywala — zespół z Islandii — IBV Vestmannaeyjar. Mecz ten nie wywołał większego zainteresowania w Krakowie, a to głównie ze względu na słabą postawę wiślanów w rozgrywkach ligowych. Krakowianie na 7 meczów, a 5 przegrali i zajmują ostatnie miejsce w tabeli. To wszystko sprawia, że środowego spotkania wcale nie oczekuje się pod Wawelem ze spokojem.

Na silnego rywala trafia Pogoń Szczecin w Pucharze UEFA. Zmierzy się ona w wyjazdowym meczu z FC Koeln. Szczecinianie udali się na ten mecz już w niedzielę. W drużynie panuje optymizm. W klubowej ankiecie na 17 zawodników 10 typuje zwycięstwo Pogoni, 6 remis, a tylko Ostrowski liczy się z porażką 1:2. Cieszy ten optymizm, ale rywal jest bardzo wymagający. W tej drużynie grają m. in. tacy

piłkarze jak Schumacher, Litbarski, Allofs, Hartwig. Na pocieszenie portowców można jedynie dodać, że w sobotnim meczu ligowym FC Koeln przegrał na własnym boisku z Bayernem Uerdingen aż 1:5.

Teoretycznie najłatwiejsze zadanie oczekuje drużynę Łódzkiego Widzewa, która w czwartek zmierzy się z duńskim zespołem Aarhus. Kibiców niepokoi jedynie, że łodzianie nie bardzo potrafią sobie radzić na własnym boisku z zespołami, które prezentują defensywny styl gry. A taką taktykę zapewne przyjmą w Łodzi Duńczycy. Nadal nie wiadomo, czy będzie mógł wystąpić kontuzjowany Wójcicki. Decyzję podejmie lekarz w czwartek przed meczem. Jednak nawet gdyby reprezentacyjny stoper nie mógł wystąpić, łodzianie powinni wywalczyć sobie zaliczkę — wystarczającą do uzyskania awansu.

WIESŁAW ŁUCZAK

Hokej na trawie

Turniej w Lipsku i pucharowe emocje

to 4-dniowe zgrupowanie w Walsztacie.

Turniej Przyjaźni w Lipsku zakończył się rozgrywkami o puchar Polski. Następnym meczem odbędą się 29 i 30 bm. W minioną kolejkę wielkopolskie zespoły uży-

wały wyniki: gr. I LKS Rogowo — Lech 0:1, Zdrój Ciechocinek — Lech 1:3, Zdrój — Sparta Gniezno 0:1, Rogowo — Sparta 2:1; gr. II MLKS Gąsawa — Grunwald 1:3, Start Gniezno — Polonia Środa 2:0, Lipno Staszew — Poczówiec 0:4, Start — Grunwald 1:2, Gąsawa — Polonia 7:0; gr. IV Siemianowiczanka — Warta 2:1, Czarni Sosnowiec — Stella Gniezno 0:1, Czarni — Warta 1:7, Siemianowiczanka — Stella 1:1.

Najbliższy awans do finałowej czwórki jest Poczówiec. Lech, aby być pierwszym w grupie musi 29 bm. wygrać z Górnikami Siemianowicami, który jeszcze nie stracił punktu. W gr. IV Stella wyprzedza Wartę o 1 punkt, (ad-

przyczyn fatalnej postawy. Cóż, można i tak.

W Herxheim (RFN) rozegrał finał IMS na torze 1000-metrowym. Fenomenalny Duńczyk Erik Gundersen powtórzył wyczyn z klasycznego obiektu i z dorobkiem 23 pkt zdobył kolejny tytuł mistrza świata. Srebrny wywalczył Egon Mueller z RFN (19 pkt.), wyprzedzając swojego rodaka Karla Maiera (17 pkt.).

Obronca tytułu — Amerykanin Shawn Moran uplasował się dopiero na 18 miejscu. Nie powiodło się także Ivanowi Maugerowi, który w 50 finałach zajął dopiero 16 lokatę.

Jutro o godz. 16 na torze w Bydgoszczy rozegrany zostanie awansem pojedynki o mistrzostwo ekstraklasy pomiędzy tamtejszą Polonią a Unią Leszno. Bolesław Proch już w najbliższą sobotę wystartuje w pardubickiej „Złatej Priłbie”, a w niedzielę do finałowej stawki dołączy Roman Jankowski. Sławny turniej znów będzie miał doborową obsadę i obok czołowych żużlowców CSRS wystąpią m. in. Erik Gundersen (Dania), Billy Sanders (Australia), John Cook (USA). (jp)

Wielki blamaż żużlowców Unii

Kłaska żużlowców leszczyńskiej Unii, których nieporadna jazda w finale IMP oberwowała wielu kibiców zasłużonego klubu, wywołała zrozumiały w tej sytuacji odwrócenie. Rozżaleni sympatycy biało-niebieskich w licznych telefonach do redakcji nie ukrywali oburzenia, domagając się sankcji dyscyplinarnych wobec czołowych zawodników, którzy „wyróżniali” się na gorzowskim torze... brakiem ambicji. Zażalenie było w rzeczywistości w efekcie motocykli reprezentantów Unii.

Roman Jankowski w IV po jednym miał zdecydowaną przewagę którą utracił w ułamku sekundy, z kolei Włodzimierz Heliński nagle w XX — silnie obsadzonym — wysiłku zwycięża bez trudu w efektywnym stylu. Wiadomość spikera wyjaśniającą przyczynę rezygnacji Zenona Kasprzaka (po dwóch seriach kon to punktowe młodego zawodnika było dziewczęce) skwitowała na trybunach salwami śmiechu. Ponoć odnowiła się kontuzja ręki. Dobra wiadomość dla reprezentacji kraju w finale DMS, wystąpił w roli chłubi bnej roli statystów. „Panis” lesczyńskiego tercetu w loży prasowej trybun gorzowskiego stadionu wywołały zdumienie.

Edward Jancarz po finale powiedział: „Uważałem Romana Jankowskiego za pretendenta do miejsca na podium. Może załamany niepowodzeniem w inauguracyjnym wyścigu przedwcześnie skapitulował”.

Porażkę żużlowców Unii skomentował sekretarz klubu Jan Nowicki: „Jako działacz przeżywałem podczas finału najtrudniejsze chwile. Było mi po prostu wstyd po występie na szczytach zawodników. Warunkiem (ciężkim, wymagającym do skonalnej kondycji toru) nasi chłopcy nie mogli być zaskoczeni. Wszak zblizone panowały podczas niedawnej minimalnie przegranej ligowej potyczki ze Stalą Gorzów. Mechanicy, świetni przeciwcachowcy — Zenon Nowaczyk i Henryk Brodala — w odpowiedni sposób sprężyli silniki czterech „Goddenów”. Przecież tylko lesczyńskie, obok startu jęcego na „Weslake” Zenona Plecha, dysponowały sprzętem wysokiej klasy. Roman Jankowski na krajowych torach demonstrował przecież przez cały sezon wysoką i równą formę, a tutaj w tak prestiżowej imprezie sprawił swoim wiernym i licznych sympatykom ogromny zawód”.

Zawodnicy w rozmowach z działaczami nie potrafili w sposób racjonalny wytłumaczyć



GRUPA PRZEDSIĘBIORSTW INTER — FRAGRANCES International Fragrances Aromatics

SERDECZNIE ZAPRASZA

do odwiedzenia

PAWILONU 52

podczas targów krajowych „Jesień 84” w Poznaniu w dniach od 18. 9. do 21. 9. 1984 r., gdzie będziemy podpisywali umowy na IV kw. br. I półrocze 1985 roku.

DO ZOBACZENIA W PAWILONIE 52

2789-K1

● Sprzedaż

Okazja! Sprzedam oryginalne podwozie przyczepy campingowej N-126 oraz agregat zamrażarko-owy 380 V i frytownicę „Kromet”. Poznań. Młyn na 54 m. 29 25744gpr

Shetland, Simil Mohir, dostawa — sprzedam. Warszawa 47-76-36. 2723-K2

Sprzedam pompe Wasser-knecht Nr 3. Poznań Grunwaldzka 291. tel 67-37-65. 27307g

● Motoryzacyjne

Sprzedam Poloneza 1980, telefon 202-42, Chodzież. 22350g

● Lokale

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkami SM, zaopiekuje się starszą osobą lub przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty 27291g Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Zamienie samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piec, 1 piętro, średnie, małe dozorstwo na M-2. Oferty 25092g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuje pokoju — chętnie nieumeblowanego Oferty 25095g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmie na pokój meczowe, ul. Śniegockiego 10. 25277g

Spółdzielcze M-3 w Bielsku — Białej zamienie na podobne albo większe w Poznaniu lub okolicy J. Kulinski Golanowska 4 m. 32. 45-300 Bielsko-Biala 25020g

Dwa pokoje kuchnia, balkon samodzielne, frontowe, pięcie III piętro za mienie na mniejsze. Oferty 25206g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmie na pokój starszego pana lub wnuka. Oferty 25335g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-2, 32 m² w Gnieźnie na podobne w Poznaniu. Tel. grzeźnościowy 477-67, po godz 20. 25604g

Sprzedam M-4, 2 pokoje w Poznaniu, tel 79-03-44 25588g

Korzystnie sprzedam własnościowe mieszkanie, 57 m² w starym budownictwie — pięcie Oferty 25645g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

M-2 w Elblągu zamienie na podobne w Poznaniu Mariola Piechowicz 82-300 Elbląg, ul. Dąbka 50/1/11. 25648g

Zamienie mieszkanie nowe 2 pokoje w Stusku, Koszalińska 10 m. 164 B. St. na Poznań. 25723g

Dąbrowa Górnicza! M-4 (65 m²) komfortowe zamienie na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Tel. grzeźnościowy 72-28-66 lub oferty 25739g Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 września 1984 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz nieodżałowany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 71

ś. + p.
ZDZISŁAW PRZYMUSIŃSKI

podoficer Armii „Poznań” i 1 Armii LWP, członek ZBoWiD-u, uczestnik kampanii wrześniowej 1939, odznaczony medalem „Za udział w Wojnie Obronnej 1939”, Odznaką Grunwaldzką, Medalem Za Odrę, Nysę, Bałtyk, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r., Medalem X-lecia PRL.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona 20 września br. w kościele św. Antoniego o godz. 13 i o godz. 18.30 pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Starej Górze.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Autobus odjedzie przed dom żałoby o godzinie 14.30. 31185g

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Poznaniu informuje, że w dniach od 21. 09. 1984 r. do 10. 10. 1984 r.

NASTĄPI PRZERWA

w dostawie energii cieplnej do następujących obiektów zasilanych z miejskiej sieci ciepłowniczej:

- Osiedle Bolesława Chrobrego
- Osiedle Jana III Sobieskiego
- Osiedle Marysieńki
- Osiedle Winiary II
- odbiorcy w rejonie ulic Gdynskiej, Bałtyckiej, Naramowickiej, Łużyckiej, Obronickiej, Nad Seganką, Radziejewskiej.

Przerwa w dostawie ciepła spowodowana jest koniecznością dokonania rozruchu nowo wybudowanej magistrali ciepłej do Osiedla Kopernika.

Za zaistniałą sytuację przedsiębiorstwo przeprasza wszystkich zainteresowanych odbiorców ciepła. 3132-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE — przyjmie zaraz:

- KOREKTORKE
- ZAOPATRZENIOWCA

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych pokój 14a, tel. 600-41 wewn. 140, 131. 153-B

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Poznaniu

UMOŻLIWIA ZDOBYCIE ZAWODU

KIEROWCY AUTOBUSOWEGO



Szukasz atrakcyjnego i dobrze płatnego zawodu?

organizując:

OD 1 PAŹDZIERNIKA 1984 R.

2 RODZAJE KURSÓW KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH:

- 1) KURS SKRÓCONY, DWUMIESIĘCZNY — dla osób posiadających prawo jazdy kat. C oraz minimum 3-letni staż pracy w zawodzie kierowcy;
- 2) KURS PIĘCIOMIESIĘCZNY — od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.

POZOSTAŁE WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 22—35 lat
- niekaralność sądowa
- stałe zameldowanie w Poznaniu
- uregulowana służba wojskowa
- wykształcenie minimum podstawowe

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Spraw Osobowych MPK, ul. Głogowska 131, tel. 699-361 wewn. 82, pokój 35.

2853-K1

● Matrymonialne

Panna lat 25/168, szczupła, katolicka, wykształcenie średnie, pozna wysokiego kawalera, chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem 1149p Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Dnia 16 września 1984 r. odeszła z naszego grona nigdy niezapomniana i sercem zawsze nam bliska

RENATA WIŚNIEWSKA
nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 września br. na Miłostowie.

Wyrazy szczerzego współczucia rodzinie Zmarłej składają

koleżanki i koledzy,
Komitet Rodzicielski
oraz młodzież Szkoły Podstawowej nr 85 w Poznaniu

31608g

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 17 września 1984 r. odeszła od nas nagle opatrzona Sakramentami św. ukończona, truskliwa, czuła i nigdy niezapomniana mama, siostra, teściowa, babunia i ciocia, 8p

MARIA KOTECKA
z domu Pogorzelszyk

Pogrzeb odbędzie dnia 20 bm o godz. 16.45 na cmentarzu jankowskim.

W smutku pogrążona

dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Wawrzyniaka 29 m 3.

Praca
Piekarski potrzebny na cały lub 1/2 etatu. Mottego 2. 30665g

Nauka
Matematyk solidne korepetycje tel. 779-324. 20744g

Kupno
Kupię cegłę dziurawkę. Tel. 48-16-08. 32305g

Sprzedaż
Sprzedam radio-magne-
tofon „Tristar” oraz „Uni-
wersum” dwukasetowy
tel. 423-33. 30820g

Sprzedam monetę złotą
rok 1915 waga 13,8 pró-
ba 986. Oferty 32302g
cena Biuro Ogłoszeń Skry-
ta 1.

Preparowane butwy fra-
zji pełnej z materiału
importowanego 1983 sprze-
da ogrodnictwo, mgr
Piotr Sobczak, Trzebania
gmina Osieczna informu-
je tel. 67-96-81 Poznań.
Także zestawy do upra-
wy doniczkowej — pa-
chinate fregie zakwitną
w domu marzec — maj.
Ilość ograniczona — zło-
szenia 2 dni. Przyjmę
ponadto odbiorców aspa-
ragusa, goździków, fre-
zji. 30371g

Sprzedam kożuszek tu-
recki. Tel. 201-795. 30537g

Sprzedam organy Yama-
ha — Combo YC-20, tel.
790-415. 30650g

Sprzedam przyczepę wy-
wrotkę, Grodzisk Wlkp.,
ul. 22 Lipca 63. 1141p

Sprzedam jamniki krót-
kowłose rodowodowe po
niskiej cenie, tel. Kro-
bia 66. 3044p

Sprzedam kożuch roz-
miar 48, nowy, brąz. Os.
Rzeczypospolitej 19/2. 32304g

Kwiaty chryzantem —
duży wybór. Tel. 41-83-37
Słupska 40B. 29629g

Sprzedam pięcie do c.o.
40 m2 oraz z rusztem
ruchomym 80 m2, tel.
651-61 wieczorem. 30845g

Baseta — suka dwuletnia
sprzedam. Przemysłowa
23 m 16. 31123g

Wartburg 853 — 1979 4
komplet blachy sprze-
dam. Al. Wielkopolska
10. 30822g

Sprzedam Syrenę 104, 28
Czerwca 115 m 6 po
godz. 16. 30606g

Fiata 126p 1983 sprzedam.
Buk, Kościuszki 20. 30813g

Z powodu wyjazdu pil-
nie sprzedam Wartburga
1000. Mirosław Thamm.
Poznań, Mielkiewicza 30
m 12. 30806g

Sprzedam Renault 10-Ma-
jor. Gniezno, ul. Roose-
velta 72b/10. 32233g

Sprzedam ciagnik C-360
— major 301d, Tacpan
— 1981 r produkcji. Wol-
niewicz Józef, 62-272 Ła-
giewniki. 1145p

Sprzedam nowego Tra-
banta 901-S. Kościelną ul.
Rutkowskiego 2B. 1146p

Sprzedam Fiata 125p
(1979). Tel. 20-13-84 do 21:00
30810g

Silnik Poloneza 1500 prze-
bieg 80 tys. km, tel.
22-10-36 po 18.00. 31273g

M-3, Osiedle Dębina na
większe, równorzędne
Wilda, Rataje zamienie
Oferty 30351g Biuro O-
głoszeń Skryta 1.

Kawaler bez nałogów
poszukuje mieszkania lub
niekrepującego pokoju
Tel. grzechnoś. 20-90-68.
29063g

Sprzedam w Gnieźnie
parcele 2000 m2 dzielni-
ca willowa możliwość za-
budowy. Oferty 30382g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom jednor-
dzinny z garażem i ogro-
dem w Gostyniu, tel.
200-72. 3142p

Pilnie sprzedam gospo-
darstwo o pow. 19 ha,
Milecki, Tarno 4, gm.
Niechów, woj. leszczyń-
skie, na listy nie odpa-
wiadam. 1047p

Mebel poleca sklep ul.
Skwierzyńska 20, naroż-
nik ul. Madziarskiej. Do-
jazd aut. 51. 24755g

Uwaga! Chcąc mieć wy-
konaną usługę czyszcze-
nia kożuchów w krótkim
terminie na okres jesien-
no-zimowy zapraszamy
do naszego punktu (czy-
szczenie kożuchów meto-
dą trocinową). Poznań
— Wilda przy Delikate-
sach, Koszńskiego 29. Pro-
simy o odbiór usług. 30644g

Skutecznie usuwa kłopot
z głowy, zapobiega wy-
padaniu włosów, regene-
ruje włosy zniszczone.
Gabinet Kosmetyczny w
Poznaniu tel. 20-95-30, Ła-
stowska. 20579g

Srebrne świerki, ciety,
tuje, jałowce i wiele in-
nych roślin ozdobnych,
Komorniki, Nowa 2. 23417g

Mozaika parkietowa i li-
stwy — wytwarzanie. Ko-
ziogłowy, ul. Posańska 7. 26817g

Odstąpię połowę ogródka
działkowego samotnej pa-
ni w średnim wieku o-
kolice ul. Czechosłowac-
kiej — Górecka. Oferty
26933g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Poszukuje stałych od-
biorników frez i chrzan-
tem. Starolecka 345. 26111g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
15 września 1984 roku zginął śmiercią tragiczną
w 34 roku życia mój najdroższy mąż, syn,
złoty, wnuczek, brat, szwagier i wujek

ś. t. p.
GRZEGORZ HELAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 19. 9. 1984 r.
o godz. 16 w kościele parafialnym w Suchym
Lesie, skąd zwłoki zostaną przewiezione na
cmentarz w Morasku.

Strapiona
żona z rodziną

Suchy Las, ul. Poziomkowa 15. 31000g

Pogrzeb w głębokim smutku i żalu za-
wiadamiamy, że dnia 17 września 1984 r. za-
sznął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój
najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść,
dziadek, szwagier i wujek

ś. t. p.
CZESŁAW PROMIŃSKI
lat 71

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o
godz. 16.05 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, ul. Grunwaldzka 305. 2697-U3

W dniu 14 września 1984 r. zmarł przeżywszy
lat 57

ś. t. p.
MIECZYSLAW KRAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o
godz. 10.10 na cmentarzu junistowskim.

o czym zawiadamia
siostra, szwagier i przyjaciel

2706-U3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 15 września
1984 r. zakończył po krótkich lecz ciężkich
cierpieniach swe pracowite życie, ukochany
mój mąż, ojciec, teść, brat, dziadek i pra-
dziadek

ś. t. p.
MARIAN BANDURSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o
godz. 13.30 na cmentarzu miostowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2701-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 roku zasnęła w Bogu po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Ole-
jami św., przeżywszy lat 53 moja kochana żo-
na, nasza mama, teściowa, babcia, siostra,
szwagierka, bratowa, synowa i ciocia

ś. t. p.
JANINA WOLNOWSKA
z domu Plencier

Pogrzeb odbędzie się w środę 19 bm. o
godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie. Msza św.
żałobna 19 bm. o godz. 16 w kościele św. Bar-
bary w Zabikowie, oraz dnia 31 października
o godz. 18 w Luboszu.

W smutku pogrążeni
mąż i rodzina

Autobus odjedzie z Daleszyna o godz. 13. 31062g

Pogrzeb w żalu zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 roku zmarła nasza ukocha-
na mama, teściowa, babcia lat 76

ś. t. p.
MARIANNA MAZIARZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o
godz. 15.45 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona
ciotka z rodziną

Poznań, Os. Winiary 50 m. 10. 31057g

Dnia 16 września 1984 roku zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 37

ś. t. p.
ANDRZEJ CICHOCKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 wrze-
s. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim

Żona z rodziną

Poznań Głogowska 97 m. 9. 31076g

W głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 roku w wieku 36 lat prze-
stało bić serce

ś. t. p.
RENATY WIŚNIEWSKIEJ
z domu Kielezewskej

mój najdroższy mąż, naszej matki, syno-
wej, siostry, bratowej, szwagierki, cioci i ku-
zynki.

Mąż z dziećmi i rodziną

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w pią-
tek 21 bm. o godz. 11.30 w Krypcie żałobnej
cmentarza w Miostowie, msza żałobna odbę-
dzie się po pogrzebie o godz. 13.30 w kościele
parafialnym św. Rocha w Poznaniu.

Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 11.16
Poznań, Rocha 2B m. 1. 32302g

Dnia 16 września 1984 r. zmarła opatrzona
Sakramentami św. nasza kochana siostra, szwa-
gierka i ciocia przeżywszy lat 89

ś. t. p.
WERONIKA KRASIŃSKA
z domu Szymaszyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o
godz. 13.05 na cmentarzu junistowskim.

Poznań, Chwaliszewo 75. 2699-U3

Dnia 16 września 1984 r. zasnęła w wieku
89 lat opatrzona Sakramentami św. nasza uk-
ochana mama, teściowa, babunia i prababunia

ś. t. p.
WŁADYSŁAWA PORWICH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o
godz. 10.05 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona
ciotka z mężem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Słowackiego 26/14. 2700-U3

Pogrzeb w głębokim smutku i żalu, za-
wiadamiamy, że w dniu 16 września 1984 roku
zasnęła w Bogu po ciężkiej chorobie, przeżyw-
szy 74 lata, opatrzona Sakramentami św. mo-
ja najukochańsza mamusia, siostra, szwagier-
ka, teściowa, ciocia i babunia

ś. t. p.
WALERIA PIOTROWSKA
z domu Jeżewska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w
środe 19 bm. o godz. 15 w kościele parafial-
nym w Łasku, po czym pogrzeb o godz. 16
na cmentarzu parafialnym we Wirach.

Strapiona
RODZINA

Lubon 4
ul. Dzierżyńskiego 55. 31108g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zasnęła w Bogu, nasza naj-
ukochańsza, pełna poświęcenia i dobroci mat-
ka, babcia i teściowa przeżywszy lat 77

ś. t. p.
HELENA BRANIECKA
z domu Kopecka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o
godz. 14.25 na cmentarzu junistowskim. Msza
św. żałobna zostanie odprawiona w kościele
Nawiedzenia N.M.P. — Rataje w dniu 20. 9.
1984 r. o godz. 18.00.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 13.20.

W smutku pogrążona
RODZINA

Os. Boh. II Wojny Światowej 35 m 28
dawniej Dzierżyńskiego 142 m 19. 2706-U3

Dnia 15 września 1984 roku po długich
i ciężkich cierpieniach znoszonych z aniel-
ską cierpliwością opatrzony Sakramentami św.
zmarł mój najukochańszy mąż, nasz najdroż-
szy ojciec, syn, brat, teść, szwagier, wujek
i nigdy niezapomniany dziadzio i serdeczny
przyjaciel, przeżywszy 54 lata, śp.

ZBIGNIEW MARECKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o
godz. 13.45 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona
żona z rodziną

Szamarzewskiego 56 m 22 30921g

Dnia 17 września 1984 r. w nagrodę za peł-
ną miłość i poświęcenie życie, przyjął Bóg
do Swojej Chwały namaszczonego Olejami św. na-
szą najukochańszą mamę, teściową i babunię

ś. t. p.
MARIĘ KAŻMIERCZAK
z domu Zielenacką

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o
godz. 9.30 na cmentarzu junistowskim.

o czym zawiadamia
RODZINA

Poznań, Azaliowa 8/1 2698-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 roku, odszedł od nas po-
jednany z Bogiem mój kochany, drogi mąż,
kuzyn, brat, szwagier i wujek, śp.

IGNACY PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o
godz. 13.30 na cmentarzu na Miostowie. Msza
św. pogrzebowa za duszę Zmarłego odprawio-
na zostanie w dniu pogrzebu o godz. 9 w ko-
ściele Chrystusa Odkupiciela — Osiedle War-
szawskie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 12.45
Poznań, ul. Witkowska. 31020g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 roku zmarł opatrzony Sakra-
mentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, teść,
dziadek, pradziadek, szwagier i wujek

ś. t. p.
TEODOR ŁACZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o
godz. 12.45 na cmentarzu Miostowe.

W smutku pogrążeni
żona, córka, synowie i rodzina

Ul. Długosza 12 m 4. 2702-U3

Dnia 16 sierpnia 1984 roku zmarła nasza ko-
chana matka, teściowa i babcia

ś. t. p.
MARIANNA OLEJNIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 20 bm. o
godz. 9.50 na cmentarzu junistowskim.

Pogrążona w smutku
RODZINA

30920g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
17 września 1984 roku zmarł w wieku 70 lat
po długotrwałej chorobie opatrzony Sakra-
mentami św. kochany mąż, ojciec, brat, teść
i dziadek

ś. t. p.
HIERONIM MAGDZIARZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 września
br. o godz. 14 z kaplicy starego cmentarza
na nowy cmentarz farny w Wągrowcu.

W smutku pogrążona
RODZINA

Wągrowiec ul. Ks. Wujka 3
Sopot, Chicago. 31072g

W głębokim smutku zawiadamiamy, że
dnia 15 września 1984 roku przeżywszy lat
81 zakończył swoje pracowite pełne poświęce-
nia życie opatrzony Sakramentami św. mój
najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec,
teść i dziadek, śp.

ANDRZEJ WOJEWODA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Dopiewie.

W żalu pogrążeni
żona z dziećmi i wnukami

Dopiewo, ul. Wodna 3. 31056g

Podziękowanie i słowa wdzięczności za
udział w ostatnim pożegnaniu, śp.

inż. LEONA KESICKIEGO

siostron Serafitem i ich Kapłanowi, Krew-
nym, Sasiadom i wszystkim, którzy brali
udział w pogrzebie mego najdroższego męża

składa
ŻONA

31027g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia
15 września 1984 r. w 59 roku życia zakończył
swoje pracowite i pełne poświęcenia życie
nasz najukochańszy, pełen dobroci i szlachet-
ności syn, mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

FELIKS WÓJCIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godz.
13.05 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Krafcowa 54 m 5. 2731-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 roku po ciężkich cierpieniach
przeszło bić pełne poświęcenia i dobroci ser-
ce naszej drogiej siostry, szwagierki i cioci

ś. t. p.
KLARY JABŁOŃSKIEJ

Pogrzeb odbędzie się 22 września w Londy-
nie na polskim cmentarzu.

W smutku pogrążona
siostry z rodziną

Lubon, Londyna. 31060g

inż. TERESIE ŁACZKOWSKIEJ
kierownikowi zaopatrzenia

wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

Ojca
składają
pracownicy działu SFM. 30791g

KOLEDZE
Mieczysławowi TABERSKIEMU

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Żony
składają
koleżanki i koledzy
ze Studium WFIS UAM 31058g

Dyrekcji, administracji, pracownikom Za-
kładu FSO „Meblomor” Gzarnków, pracow-
nikom „Lubmoru” w Trzeźnie i wszystkim,
którzy okazali współczucie i wielki udział w
uroczystościach pogrzebowych mego tragicz-
nie zmarłego ukochanego syna, śp.

ANDRZEJA KOCZOROWSKIEGO

Serdeczne podziękowanie składa
matka z rodziną

30668g

Przewielebnym księdom, Przyjaciołom, Sa-
siadom, Znajomym i wszystkim, którzy okaza-
li nam serce oraz uczestniczyli w uroczystości
pogrzebowej

ś. t. p.
ANTONIEGO KRYSZKOWIAKA

najserdeczniej dziękujemy
żona z rodziną

Kościelną, Gniezno, Pionki. 31075g

Podziękowanie i słowa wdzięczności za
udział w ostatnim pożegnaniu, śp.

prof. dr. HENRYKA
ŁOWIAŃSKIEGO

Duchowieństwu, władzom i społeczności aka-
demickiej UAM, władzom administracyjno-po-
litycznym oraz wszystkim, którzy uczestniczyli
w tym smutnym obrzędzie

składa
RODZINA

30757g

Pilskie

Starostowie dożynek dobrze świadczą o gminie

Rokrocznie gospodarzami wieńczącego parotygodniowy żniwny trud Święta Plonów są najlepsi. W Pilskim byli nim w tym roku rolnicy gminy Wągrowiec — obszaru uchodzącego na mapie regionu za typowo rolniczy i największy pod względem ilości użytków. Na 24 200 ha ziemi uprawiają 1302 gospodarstwa indywidualne, jest 7 PGR-ów i ty leż samo RSP. Dział Stacja Doświadczalna Oceny Odmian i Stacja Hodowli Roślin — obydwie o znacznej renomie krajowej.

Ślawa dobrych gospodarzy tego terenu jest już ugruntowana, bo systematycznie osiągane wyniki wystarczająco ją potwierdzają. Rocznie niemal 9 proc. skupionego w województwie mleka, mięsa i zbóż pochodzi właśnie z tego terenu. O wysokotowarowości gminy Wągrowiec decyduje praca takich gospodarzy jak Anna Nowak ze wsi Rudnicze, której powierzono funkcję sta rościn tegorocznego święta. Wraz z małżonkiem Stanisławem prowadzi ona gospodarstwo specjalizujące się w ho-

dowli trzody chlewnej. Tylko w pierwszym półroczu rodzina Nowaków sprzedała państwu 15 ton żywca. Średnio rocznie uzyskuje ona odchow 20 pro siąt, a chlewnia w której znajduje się 200 sztuk trzody — jest samowystarczająca i pracuje w cyklu zamkniętym. O jej wyposażeniu i standardzie najlepiej świadczy ubiegłoroczna „Złota wiecha”.

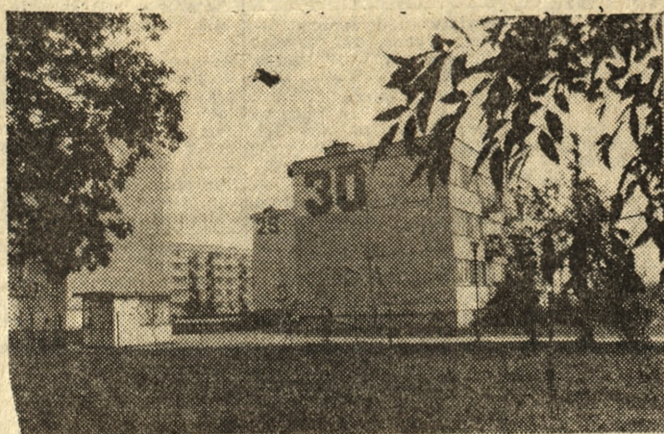
Także tegoroczny starosta — Florian Andrzejewski z Łęgowa specjalizuje się w hodowli trzody. W chlewni przeciętnie znajduje się 100-150 sztuk. Nadto w oborze — kilka sztuk bydła mlecznego i opasowego. Mimo mnogości za jęc gospodarskich wystarcza czasu na działalność społeczno-polityczną. F. Andrzejewski już trzecią kadencję pełni obowiązki radnego WRN, jest członkiem KW PZPR i członkiem Egzekutywy KG PZPR w Wągrowcu. Swoją plan dostaw z tegorocznych zbiorów — już zrealizował w całości. Ponadto, sprzedał w tym roku 10 ton żywca i zamierza odstawić 40 ton ziemniaków.

O starostach mówi się, że są bardzo dobrzy i dlatego — w nagrodę zostali obdarzeni tą sympatyczną funkcją w dniu wojewódzkich dożynek. Takich jak oni jest jednak w gminie dość sporo. W zakresie hodowli trzody znakomitymi wynikami legitymuje się również Stefan Torzewski z Łazisk. Świetnymi owczarzami są Czesław Winkiel z Grylewa i Witold Bondyra z Pawłowa Żonckiego. W hodowli bydła mlecznego do czołówek równają — Stefan Nowak z Kaliszan i Józef Hartwig z Runowa oraz Tadeusz Paszka z Kiedrowa.

Duże postępy czyni też z roku na rok rolniczy sektor społeczny w gminie. Dość wymienić RSP Rudnicze, specjalizujące się w hodowli drobiu. Duży dorobek ma SHR Wiatrowo, prowadząca badania o znaczeniu krajowym nad hodowlą roślin wysokobiałkowych.

W rezultacie mobilizacji wszystkich sił i środków pomyslnie zakończono ten ważny w pracach polowych etap, uzyskując dobre jakościowo i ilościowo zbiory. Sprawnie — choć nie bez problemów przebiega skup zbóż. Do państwa wycich spichrzów trafiło o wiele więcej niż zaplanowano ton rzepaku i zbóż. Zmagazynowano już 145 000 ton ziarna zbożowego. (jot)

Nikt nie zbłądzi



Łatwo przyjezdnym trafić pod właściwy adres na osiedlu Dolne Miasto w Wąlczu (Pilskie), dzięki z daleka widocznej numeracji.

Fot. (2) R. Świątkowski

Poznańskie

Cechowi przekazano sztandar a rzemieślnikom — odznaczenia

W różny sposób akcentowano ostatnio w Obornikach obchody 30-lecia Cechu Rzemiosł Różnych — jednego z najprężniejszych i skupiających najwięcej członków (350 w wielu branżach) w Poznańskim. Głównym jednak wydarzeniem w programie jubileuszowych imprez było sobotnie spotkanie okolicznościowe.

O odbyło się w Domu Rzemiosła, stanowiącym okazję do uhonorowania członków obornickiego cechu. Szczegółowo zarazem podsumowano jego trzydziestoletnie osiągnięcia, zwracając również uwagę na słabości i zadania na najbliższą przyszłość. Pierwszoplanowym, nacełowanym przede wszystkim na sprostanie usługowym potrzebom mieszkańców okolicy, jest budowa pawilonów w sąsiedztwie Domu Rzemiosła — przy ul. Kowalskiej. Wykopy już widać i poczyniono sporo wstępnych prac, które także mają być prowadzone przy bezinteresownej pomocy właścicieli różnych warsztatów.

Okolicznościowe spotkanie było nadto okazją do uhonorowania cechu oraz niektórych jego członków. Jubilat otrzymał sztandar, na którym od razu pojawiło się najwyższe wyróżnienie Centralnego Związku Rzemiosła — jego honorowa odznaka. Licznej natomiast grupie obornickich rzemieślników wręczono odznaczenia państwowe, odznaki regionalne i branżowe oraz medale centralnego związku. M.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano Franciszka Biednego — od wielu lat prowadzącego zakład mechaniki pojazdowej oraz Jerzego Musiałę — świadczącego usługi ślusarskie. (bop)

Wrześniowa pogoda nie jest zbyt łaskawa dla amatorów późnoletniego wypoczynku. Niewiele więc czasowiczów można zastać w popularnych latem ośrodkach wypoczynkowych, choćby w Mierzynie (Gorzowskie) czy Trzcińcu (Pilskie). Jedyne w soboty i niedziele więcej osób zjeżdża do zakładowych ośrodków, w nadziei na zebranie grzybów i złowienie ryb.

Co prawda grzybów nie ma zbyt wiele w lasach, ale dobrzy zbieracze wracają z pełnymi koszami. Również wędkarze w nie których jeziorach uzyskują zadowalające połowy.

Niestety, szybciej od czasowiczów sezon skończyli handlowcy. W połowie września pozamykali większość placówek usługowych i handlowych, a jeszcze

Koninskie

Konfrontacje i festiwale dla młodych artystów

Jeszcze nie skończyły się piąte ogólnopolskie konfrontacje dziecięcych zespołów tanecznych w Koninie, a już rozpoczęto przygotowania do następnych. Nic więc dziwnego, że obecnie mocno zaangażowane są prace do następnych konfrontacji, planowanych od 31 maja do 2 czerwca przyszłego roku. Organizatorami imprezy nadal pozostają Wielkopolski Ośrodek Kultury w Poznaniu i Wojewódzki Dom Kultury w Koninie, przy pomocy kilku innych instytucji.

W konfrontacjach będą mogły uczestniczyć zespoły zrzeszające dzieci od 6 do 15 lat. Rywalizacja prowadzona będzie w pięciu kategoriach: tańca towarzyskiego, małych form tanecznych, inscenizacji tanecznych, rewii dziecięcej i innych, nowatorskich formach tanecznych. Celem imprezy bowiem jest konfrontacja dorobku artystycznego dziecięcych zespołów tanecznych oraz popularyzacja zespołowych form tanecznych i ukierunkowanie dalszego rozwoju zespołów.

Konfrontacjom towarzyszyć będzie III festiwal śpiewających dzieci, które nie przekroczyły 15 roku życia. Tak jak dotychczas, młodzi piosenkarze będą mogli w Koninie skorzystać z akompaniamentu orkiestry Zbigniewa Górnego. (bej)

Trzy zdjęcia na konkurs

Do udziału w konkursie „MEO DZI 84” przystąpić może młodzież zrzeszona i niezrzeszona, która przysłać cykle fotograficzne zgodne z tematyką konkursu do Wojewódzkiej Komisji Konkursowej w Gorzowie. Cykle (zestawy) fotograficzne powinny zawierać od 3 do 8 zdjęć.

Organizatorzy to Zarząd Wojewódzki ZSMP w Gorzowie, redakcja „Ziemi Gorzowskiej” w Gorzowie i Klub ZSMP „Pod Elitarami”. Konkurs trwa do 20 października (wjc)

Słysząc tylko plusk ryb

wcześniej przestały kursować autobusy PKS.

Na opustoszałych plażach mo-
na więc najczęściej spotkać, to
kie widoki, jak na zdjęciu nad
jeziora Sarz w Trzcińcu. (bej)



Kaliskie

Sklep „Bomisu” jak magnes ściąganie zmotoryzowanych

wyrobu na sklepowe półki jest przydatność eksploatacyjna. O tym, że znalazł się on w „Bomisie” zadecydowała często jakas rysa, niepotrzebny otwór, nieidealne połączenie. Niekiedy są to pełnowartościowe wyroby, ale zbyt drogie nie cieszą się powodzeniem. Gdy „Bomis” obniży cenę do 60 procent poprzedniej, są one chętnie kupowane.

Można przewidzieć wielkie powodzenie kaliskiej placówki wśród zmotoryzowanych. Choć zgromadzono zapasy za parę

milionów złotych, to chyba niedługo leżeć będą na półkach. Dyrektor poznańskiego przedsiębiorstwa — Jan Dutko obiecuje jednak, że zaopatrzeniowcy firmy zadowolą się o dalsze dostawy, bo takich niby nikomu nie przydatnych części znajduje się sporo w różnych magazynach. Niekiedy zaś drobiazgi kupiony w „Bomisie” pozwala uruchomić uszkodzony pojazd. Po dobrym sklepie z powodzeniem handluje od kilku lat w Poznaniu. (bej)

nogórkę „Polmozytu” u-
honorowano odznakami resor-
towymi i regionalnymi.

Jednak główną atrakcją jubileuszowych obchodów był turniej kreglarzy o puchar SO nr 9, który zgromadził na starcie większość uczestników akademii.

Najlepszym spośród gości okazał się sam dyrektor przedsięwzięcia Stefan Laszuk, a w rywalizacji zakładowej mistrzem został Jan Syty wyprzedzając Ryszarda Gubańskiego i Edwarda Uzarskiego. (mb)

Leszczyńskie

Po 15 latach konieczna modernizacja stacji

czymi, 70 pracownikami i 20 uczniami obsługuje samochody marki: „Fiat 126p”, „FSO-1500”, „Polonez”, „Nysa”, „Zuk” i „Tarpan”.

W trakcie niedawnej akademii kilkunastu pracowników leszczyńskich placówek ziolo-

WRZESIEŃ	Januarego, Konstancji
19	
Środa	Środa: 6.31—19.00

TEATRY

WIELKI — g. 18 „Ślepy”
MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka czardasza” — przedst. zamknięte
NOWY — g. 19 „Miłość, czyli życie, śmierć i zmartwychwstanie” — wystawiane i w nie ho wzięte przez Edwarda Stachu re”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „A stawka jest śmierć” (fr.)
GOSTYN: „Szpital Britannia” (ang.)
GNIEZNO Lech: „1941” (amer.)
Polonia: „Gangsterzy szos” (kanad.)
GRODZISK: „Dueh” (amer.)
„Oko proroka” (pol.)
JAROCIN: „Niebiańskie dni” (amer.)
„Abba” (szwedz.)
KALISZ Kosmos: „Psy wojny” (amer.)
„Psy wojny” (amer.)
Syrna: „Tredowata” (pol.)
„Tootsie” (amer.)
„Zandarm na emeryturze” (fr.)

KEPNO: „Wejście smoka” (Hongkong-amer.)
KONIN Centrum: „To tylko rock” (pol.)
Górniki: „Seksmisja” (pol.)
KOSCIAN: „Bluszczy” (pol.)
KROTOSZYN: „Zandarm na emeryturze” (fr.)
LESZNO Panorama: „Oko proroka” (pol.)
„Dziecko Rosemary” (amer.)
NOWY TOMYŚL: „Jakaś inna kobieta” (jug.)
OBORNICKI: „Na granicy” (amer.)
PIŁA Sokół: „Ostrze na ostrze” (pol.)
PLESZEW: „Magiczne ognie” (pol.)
„Ojciec królowej” (pol.)
PNIEWY: „Tajemnicze spotkanie” (rum.)
RAWICZ: „Prywatne piekło” (amer.)
ŚLUPCA: „Saint Jack” (amer.)
SZAMOTULY: „Afera Concorde” (wł.)
ŚRODA: „Zwariowana rodzina” (węg.)
TRZCIANKA: „Sep” (węg.)
WRONKI: „Wielki Szu” (pol.)
„Buleczka” (pol.)
WRZESNIA: „Trudne zaręczyny” (NRD)
WSCHOWA: „Akademia pana Kleksa” (pol.)
„Tysiąc miliardów dolarów” (fr.)

RADIO

Z PROGRAMU II: 9 — Ctery

pory roku; 12.30 — Śpiewa „Mazowsze”; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17 — Transmisja z Poznania I rundy spotkań o Europejskie Puchary w piłce nożnej; „Lech” Poznań — Liverpool FC; 22.25 — Piosenka nie jest mi obca

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje non-stop; 11 — Zawsze po jedenaście; 14.10 — Muzyka z ekranów; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18.30 — Wieczór w filharmonii; 21.20 — Śpiewa J. L. Pick; 23 — A. Rybakow — „Ciężki płasek”; 24 — Głosy, instrumenty, nastroje

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.10, 0.50

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Jazzowe wakacje; 15.05 — Reggae — pieśni wędrowców; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 21 — Trzy kwadransy jazzu; 22.15 — W kręgu ballady; 22.45 — Śladami Słowackiego; 23 — Zapraszamy do Trójki

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Magazyn dla niewidomych; 11.30 — Kolekcje płytowe; 14 — Popołudnie młodych słuchaczy; 17.05 — Muzykowanie kameralne; 19.35 —

Piosenki późnego lata; 20.20 — Kultura polska za granicą; 23.30 — W trosce o naturę

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.30

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Nowości poznańskiego studia nagrań; 18 — Audycja publicystyczna; 18.15 — Muzyczny relaks

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR — Język polski sem. 3
6.30 — TTR — Wskazówki metodyczne sem. 3
8.10 — Fizyka kl. V
9.00 — Muzyka kl. II
9.20 — Film dla 2 zmiany „Mateczka” — film fab. prod. japońskiej;
10.05 — Język polski kl. 2 ilc.
11.55 — Wiedza obywatelska kl. 8
12.30 — „Czas reformy”;
13.30 — TTR — Uprawa roślin sem. 1

14.00 — TTR — Mechanizacja rolnictwa sem. 1
14.30 — Muzyka kl. 2
15.20 — NURT — Dydaktyka matematyki
15.55 — DT — Wiadomości;
16.00 — Mecz I rundy piłkarskich Pucharów Europy Lech Poznań — Liverpool;

16.45 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
16.55 — II połowa meczu Lech — Liverpool;
17.45 — DT — Wiadomości;
17.55 — „Krag”
18.20 — „Tik-tak”;

18.45 — XXI Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot 84 — Mirta Medina (Kuba);
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Zakochani w ziemi — reportaż;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Mateczka” film fab. prod. japońskiej;

21.00 — „Zwierzęta świata”
18.30 — Teleskop;
19.00 — „Śpiewnik domowy” — „Dziś do ciebie przyjdzie”
19.20 — Przeboje „dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Za kierownicą”;
20.15 — „Tam gdzie pieprz rośnie” (17) — „Ozana — najmłodszy podróżnik”;
21.00 — „Szkoła i życie”;
21.15 — DT — Wydarzenia telefon „dwójki”;
21.30 — „Ekonomia na co dzień” — „Czas pracy”;
22.00 — Mecz I rundy Pucharu UEFA — FC Koeln — Pogoń;
23.00 — DT — Wiadomości;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;

KONIN al. PZPR 5 tel. 266—67;

LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68

PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.